Nr. 310 | Niedziela, 1 stycznia 1933 | Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Od indywidualizmu do koncentracji społecznej.

Nie tylko wśród opozycji, ale i w szerszych kołach — szczególnie inteligencji — natknąć się można na utyskiwania z powodu pewnej ogólnej tendencji, jaka coraz silniej i konsekwentniej wyraża się w naszej polityce wewnętrznej. Trudno byłoby jednem słowem określić przyczynę tych utyskiwań, bo też występują one w różnych dziedzinach i pod różnemi nazwami. Przykładowo ujmując sprawę — wspomnimy o takich faktach, wywołujących odruchy niezadowolenia, jak wzmocniona i wyposażona w egzekutywę kontrola Państwa nad samorządami, lub projekt ograniczenia autonomji uniwersyteckiej, lub przejściowe zawieszenie nieusuwalności sędziów, lub wzmocniona ingerencja Państwa w życiu gospodarczem, baczniejszy wgląd w urzędnicze sprawy dyscyplinarne, w wolność prasy, w działalność stronnictw itp. Każdej z reform, przeprowadzanych w tych dziedzinach, towarzyszyły z niektórych stron zastrzeżenia i z niezmienną monotonją powtarzały się te same określenia: „etatyzacja", „centralizm", „zaostrzenie kursu".

Analizując te głosy, z łatwością wykryjemy, że u źródeł ich tkwi nie argument, lecz uczucie. W żadnym konkretnym wypadku nie przeprowadzono dowodu, że dane zarządzenie jest złe lub nieuzasadnione. Nie mniej coś buntowało się przeciw tym „inowacjom", które czynią jakoby życie „cięższem" i „posępniejszem". Jakiś fragment psychiki zbiorowej doznawał szarpnięcia. Jeśli godzono się z nowym stanem rzeczy, to często bez wewnętrznego przekonania, lecz z musu.

Takie opory pewnych kół i typów duchowych są zrozumiałe poniekąd i wynikają przedewszystkiem z dalszej i bliższej tradycji, z przywiązania do form, z któremi rozstanie bywa niekiedy bolesne. Szczególnie trudno może pogodzić się z nowym stanem rzeczy mieszkańcom b. zaboru austrjackiego, w których pamięci tak żywo tkwi ówczesny miękki liberalizm, który wprawdzie nie przetrwał burzy wojennej, ale dla każdego obywatela zosobna był czemś wysoce wygodnem. Dawał mu — bodaj pozornie — wiele swobody osobistej, nie żądał od niego zbytnich wysiłków i poświęceń, a jego stosunek do państwa układał na płaszczyźnie obojętnej tolerancji.

Inne dzielnice były wprawdzie w położeniu gorszem, ale wszystkie powetowały to sobie z naddatkiem po odzyskaniu niepodległości, w pamiętnych latach nieskrępowanego indywidualizmu jednostek, stronnictw i grup społecznych. Lata te z warcholstwem partyjnem, wszechwładzą demagogji, słabością rządów, wybujałem rozpasaniem swobody drukowanego słowa mogły zdemoralizować każde społeczeństwo, bardziej nawet niż nasze wdrożone w dyscyplinę zbiorową. Nic też dziwnego, że lata następne wydawać się mogą umysłowościom zwichniętym „okresem reakcji".

Tak, reakcji. Nie lękajmy się tego słowa i nie wstydźmy się go. Reakcja, ale w sensie przeciwdziałania złemu, przyjść musiała, jeśli Państwo miało istnieć. W decydującym stopniu spowodowały ją warunki zewnętrzne.

Bo co najmniej taka sama „reakcja" ogarnia cały świat i Polska bezkarnie nie mogła ostać się jako wyspa ultraliberalizmu. Początek dał Wschód sowiecki, gdzie — abstrahujemy od wartości doktryny komunistycznej — życie stanęło pod znakiem wszechwładzy państwa, zawrotnego tempa pracy i żelaznej dyscypliny. Wkrótce te same zasady miano wprowadzić we Włoszech, niszcząc bezlitośnie wszystko, co w imię „liberalnej" tradycji przeciwstawiło się celom faszyzmu. A potem w formach rozmaitego natężenia prąd ów przeszedł przez wielką połać Europy, wszędzie pozostawiając ślady w zawieszeniu starych form lub ich reformie. Działo się to pod bezpośrednim wpływem trudności politycznych lub gospodarczych, ale zawsze w tym samym kierunku: ograniczenia t. zw. swobód obywatelskich, wzmocnienia władzy wykonawczej, lepszego zespolenia terytorialnego państw i rozszerzenia ingerencji państwowej na dziedziny, dotychczas pozostawiane inicjatywie prywatnej i swobodnemu rozwojowi. Ostatnie bastiony tradycjonalizmu padają w naszych oczach i to nie pod ciosami doktryny, lecz pod naciskiem rzeczywistości życia.

Ogarnąć całokształt przyczyn i skutków w tym względzie będzie mógł dopiero kiedyś historyk. Dla nas współczesnych pozostaje stwierdzenie zjawiska niewątpliwie powszechnego i niewątpliwie uwarunkowanego koniecznościami bytu. W walce z przeciwnościami zupełnie wyjątkowemi (skutki wojny?), z siłami, zagrażającemi istnieniu narodów i samej organizacji społecznej, społeczeństwa przeprowadzają proces koncentracji. Organizacja ich musi być szczególnie zwarta, poczucie solidarności zbiorowej szczególnie silne, jedność i sprawność władzy wysoka, poświęcenie dla sprawy wspólnej większe, niż kiedykolwiek. Kto pozostanie w tyle — upadnie.

W tych warunkach przywileje jednostek schodzą oczywiście na drugi plan. We Włoszech prawa człowieka i obywatela zastąpiono nakazem: „wierzyć, służyć, słuchać". W Niemczech przerabia się raz jeszcze obywatela na żołnierza. W Rosji jednostka jest mierzwą dla doktryny. A gdzieindziej, choć w mniej krańcowej formie, także dawny, luźny porządek cofa się i kurczy, bo „nie dorasta do wymogów chwili". Bo chwila jest przełomowa.

W porównaniu z tem wszystkiem rzeczywistość polska wygląda bardzo niewinnie. Idzie drogą tylko najkonieczniejszych poprawek, oszczędza jak najwyrozumialej stare przywiązania. Ale oczywiście jest i musi być „twardsza". Musi dać Państwu siłę, a tę zdobywa się przez zwarcie luźnych elementów, wzmocnienie dyscypliny, podźwignięcie autorytetów, infiltrację życia zbiorowego przez ideał służby obywatelskiej.

Na tem indywidualizm bezsprzecznie cierpi, i to nie tylko ten rzekomy, pod którym kryje się egoizm i wygodnictwo, ale może i ów, tkwiący w samej naturze ludzkiej. To cierpienie jednak trzeba zwalczyć. Nic nowego, aczkolwiek niezbędnego, nie dzieje się bez ofiar. Natomiast bunt przeciw „twardej rzeczywistości" nie ma celu i niczego nie wskóra. Wyrzuca tylko jednostkę poza społeczność narodową, która dziś inną drogą iść nie może. Czyni z niej bezwartościowy strzęp i odbiera jej ten spokój i pogodę, jaki daje świadomość, że idzie się jedną, wielką ławą pracowników.

A wreszcie i o tem powinni pamiętać zgorzkniali indywidualiści, że dyscyplina społeczna nie jest niczem tragicznem. Odczuwa się ją tylko w początkach, w owym rekruckim okresie wychowania obywatelskiego. Potem już nie ciąży, a na końcu przynosi radość. Bo człowiek łączy swą myśl i duszę z wielkim pochodem wszystkich naprzód. Z pochodem zwycięskim.

—o—

Okryte tajemnicą obrady w Moskwie.

Berlin, 30 grudnia. (PAT) „Berliner Tageblatt" w depeszy z Moskwy donosi, że rozpoczęły się tam nadzwyczajne obrady plenarne centralnego komitetu partji komunistycznej ZSSR.

Przebieg obrad trzymany jest w tajemnicy. Stalin wygłosił na posiedzeniu plenarnem mowę, do której koła partyjne przywiązują doniosłe znaczenie. Stalin ustalić miał nowy kurs polityki i porządek obrad wszechsowieckiego kongresu Rad.

Nowy Rok w Moskwie i Leningradzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (G) Z Rygi donoszą: W pierwszorzędnych hotelach Moskwy i Leningradu mają być urządzone w dzień Sylwestra huczne obchody sylwestrowe. „Krasnaja Gazeta" i inne pisma sowieckie podają szumne reklamy o Nocy Sylwestrowej, urządzanej w restauracjach pierwszorzędnych hoteli. Opłaty mają być pobierane w walutach zagranicznych.

* * *

Warszawa, 30 grudnia. (G) Prasa sowiecka donosi, że naczelne władze sowieckie ogłosiły rozporządzenie o organizacji Dnia Szturmowca w dniu 1 stycznia rb.

„Dzień Szturmowca" polegać ma na tem, że specjalne grupy kontrolerów mają sprawdzać stan fabryk i przedsiębiorstw oraz poziom pracy robotników. Jednocześnie ma być sprawdzane, czy wszyscy robotnicy stawili się w dniu Nowego Roku do pracy.

Stronnictwa atakują Hindenburga z powodu dekretu o margarynie.

Berlin, 30 grudnia. (PAT) Dekret prezydenta Rzeszy w sprawie przymusowej domieszki margaryny do masła wywołał wśród poszczególnych stronnictw wielkie zastrzeżenia.

Organizacja chrześcijańskich związków zawodowych zwraca się wprost przeciwko prezydentowi Hindenburgowi, zarzucając mu faworyzowanie kół agrarnych i wywieranie w tym kierunku presji na parlament Rzeszy. W ten sposób opozycja całej frakcji centrowej Reichstagu przyłącza się do opozycyjnego stanowiska lewicy, która ma przedłożyć wniosek o uchylenie tego dekretu.

Rozporządzenie rządu w sprawie ochrony rolnictwa spotkało się również ze sprzeciwem kół agrarnych.

Minister wyżywienia Rzeszy Braun przerwał swój urlop i powrócił do Berlina. Landbund zwrócił się do kanclerza Schleichera, domagając się całkowitego zamknięcia granicy przed dowozem masła.

Węgiel polski na zagran. rynkach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (Sz) Wysiłki przemysłu węglowego w zakresie eksportu nie ograniczają się do utrzymania dawniejszych rynków zbytu, lecz dążą do zdobycia nowych rynków. W roku bieżącym zapoczątkowana została wysyłka węgla do Argentyny, Irlandji, Syrji i Palestyny. W okresie 10 miesięcy roku bieżącego przewieźliśmy do Argentyny 25.000 ton węgla, do Irlandji 75.000 ton, do Syrji i Palestyny 2.6 tysięcy ton węgla

Przed likwidacją strajku w zakładach ubezpieczeń.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (G) W Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. odbyła się dziś konferencja w sprawie strajku pracowników zakładów ubezpieczeń. W konferencji wzięli udział przedstawiciele pracodawców i pracowników. Jest nadzieja pomyślnego załatwienia zatargu.

Preliminarze budżetowe Kas Chorych na rok 1933.

Ostatnio przez dwa dni odbywały się w Okręgowym Związku Kas Chorych we Lwowie plenarne komisje budżetowe pod przewodnictwem szefa nadzoru Kas Chorych dyrektora Okr. Urz. Ubezp. we Lwowie p. Chomickiego, przy udziale: naczelników Wydziałów Zdrowia Województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i lubelskiego, dyrektorów, lekarzy naczelnych i księgowych Kas Chorych z okręgu Związkowego, komisarzy zarządzających, komisarzy rewizyjnych, lustratorów, referentów i inspektora lekarskiego Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie. Analiza poszczególnych grup dochodów i wydatków Kas Chorych, ujęta w pozycjach preliminarzy budżetowych z wyjaśnieniami, dała zebranym możność głębokiego i wszechstronnego wniknięcia w dotychczasową i projektowaną działalność Kas Chorych przez wzajemną wymianę myśli i wypośrodkowanie współczynnika porównawczego w ramach poszczególnych typów Kas rolniczych, przemysłowych i miejskich.

Humor zbrodniarzy i honor złodziei.

Neapol, 30 grudnia. (PAT) Z więzienia w Cieiano uciekło czterech zbrodniarzy, pozostawiając w celi list do dyrektora więzienia, w którym po złożeniu życzeń świątecznych, oświadczają, że Boże Narodzenie w celi więziennej jest zanadto nudne i smutne i wobec tego zmuszeni są do zrobienia dyrektorowi więzienia tej przykrości.

Nazajutrz okradziono w Neapolu biuro adwokata, u którego zabrano 6.000 lirów. W dniu następnym doręczono adwokatowi pakiet, zawierający bablce i list rymowany, w którym nieznani złodzieje, dziękując za pozostawienie w szufladzie biurka 6.000 lirów, życzą adwokatowi wesołych świąt.

Warszawa, 30 grudnia. (G) Z Łodzi donoszą: Do jednego z wiceprokuratorów łódzkiego Sądu okręgowego, którego mieszkanie niedawno okradziono, nadszedł w tych dniach list od łódzkich złodziei. Złodzieje zapewnili w nim wiceprokuratora, że kradzieży dokonał ktoś spoza Łodzi i ofiecali odzyskać skradzione rzeczy.

Rzeczywiście niedługo potem nadeszła do łódzkiego Wydziału śledczego przesyłka z Warszawy. W przesyłce było skradzione wiceprokuratorowi futro i ubranie.

---

† Ś. p. Józef Neumann

Wczoraj późnym wieczorem obiegła miasto żałobna wieść, że były długoletni prezydent m. Lwowa Józef Neumann zakończył życie. Katastrofy tej można było spodziewać się już dawno. ś. p. Zmarły bowiem przeszło od roku nie opuszczał łoża a w ostatnich tygodniach stan zdrowia jego tak się pogorszył że każdej chwili mogła nastąpić śmierć.

Ś. p. Józef Neumann, jeden z najwybitniejszych mieszczan lwowskich, dziś się we Lwowie w r. 1857 i tu od wczesnej młodości brał udział w życiu publicznem, wybijając się na coraz wyższe stanowiska. Jeden z najstarszych członków Rady miejskiej, już w czerwcu 1907 otrzymuje godność pierwszego wiceprezydenta a w r. 1911, po śmierci ś. p. Ciuchcińskiego, zostaje wybrany prezydentem miasta. Po rozwiązaniu ówczesnej Rady Miejskiej piastuje godność zastępcy komisarza rządu, a dnia 11 marca 1911 r. zostaje powołany powtórnie na stanowisko głowy miasta, otrzymując 97 głosów na 98 obecnych radnych. Godność tą piastuje z małemi przerwami do 31 sierpnia 1927 r. oddając miastu wielkie usługi.

Jednocześnie sprawował godność prezesa Towarzystwa Strzeleckiego, prezesa Sokoła IV., którego był założycielem, prezesa Tow. Właścicieli Realności i prezesa Gremjum drukarzy lwowskich.

Z zawodu drukarz, współwłaściciel istniejącej od lat 150 we Lwowie drukarni Piller i Ska, doprowadził zapobiegliwością i pracowitością swą przedsiębiorstwo to do takiego rozkwitu, że stało się jednem z największych w Polsce. Praca zawodowa nie przeszkadzała mu w braniu udziału w życiu publicznem, któremu oddał się całem sercem i duszą, wybijając się na każdem polu pracy obywatelskiej.

Człowiek nieskazitelnego charakteru, niezmordowanej pracowitości, nie zwykłego poczucia obowiązku, ciesząc się sympatją i zaufaniem niętylko wnieście naszem, ale w kraju całym.

Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

* * *

Ś. p. Józef Neumann osierocił żonę Kazimierę z Pillerów, synów dr. Józefa i Adama, oraz córki pp. Kazimierę Schirmerową, inżynierową Weissową i doktorową Harasimowiczową.

Rolnicy województwa tarnopolskiego wobec kreowania Izby Rolniczej we Lwowie.

Agencja Wschód donosi:

Niedawno donieśliśmy o zabiegach Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego celem utworzenia jednej Izby Rolniczej we Lwowie dla 3-ch Województw południowo-wschodnich. Wysunięto cały szereg argumentów przemawiających za utworzeniem we Lwowie jednej Izby Rolniczej — zamiast ewentualnie 3-ch analogicznie do siedzib Urzędów Wojewódzkich, tj. we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

W odpowiedzi na to, niektóre organizacje rolnicze podjęły dyskusję co do celowości jednej Izby Rolniczej dla trzech Województw.

Związek osadników Województwa tarnopolskiego, skupiający osadników, a więc małorolnych, na terenie tego Województwa, wystąpił z publiczną enuncjacją w obronie odrębności rolnictwa Województwa tarnopolskiego. W enuncjacji tej wskazano, że właśnie „odrębny charakter" rolnictwa ziemi Województwa tarnopolskiego wymagaiby utworzenia Izby odrębnej w Tarnopolu, o ile nie sprzeciwiałyby się temu względy kryzysu gospodarczego w obecnej porze.

Według opinji Związku osadników — na odrębność rolnictwa Województwa tarnopolskiego składa się sadownictwo w jego południowej części, produkcja owoców południowych i plantacje tytoniu, jajczarstwo, najwyżej postawiona hodowla trzody chlewnej i td.

Kilku podejrzanych osobników aresztowano na granicy polsko-czeskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (G) Z Pragi donoszą: Przed kilku tygodniami czeska straż graniczna zatrzymała na granicy polsko-czeskiej pod Zdoniowem podejrzanego osobnika, który podał, że udaje się z Polski do Czechosłowacji w celach zarobkowania. Człowiek ten został przez władze czeskie odstawiony na terytorjum Polski, gdzie okazało się, że jest to członek UON. Osobnikowi owemu udało się zbiec z pod nadzoru, lecz na granicy aresztowano go ponownie.

Jednocześnie zatrzymano na granicy kilku innych podejrzanych osobników. Podczas śledztwa okazało się, że wszyscy oni przybyli z Polski do Czechosłowacji, aby nabyć tu większą ilość dynamitu, potrzebnego im do celów terorystycznych.

Stwierdzono również, że w należącym do Polaka Czepickiego kamieniołomie pod Użhorodem skradziono przed kilku dniami 50 kg. dynamitu w dwu paczkach. Paczek tych dotychczas nie znaleziono.

Czeskie władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia, przedewszystkiem celem wyświetlenia tożsamości aresztowanych.

Wyrodna matka.

Zurych, 30 grudnia. (PAT) W Wil koło St. Gallen wykryto wypadek wyjątkowego okrucieństwa matki wobec swego dziecka. Wyrodna matka ucięła toporem 4-letniej córeczce palce u nogi, aby otrzymać premję ubezpieczeniową. Wyrodną matkę aresztowano.

Kronika telegraficzna.

Prezydent Masaryk cierpiący na lekką grypę, nie opuszcza mieszkania. (PAT)

Kanał koryncki zamknięty dla żeglugi. Na skutek obsunięcia się ziemi kanał koryncki został zamknięty dla żeglugi. (PAT)

Niepodległość dla Filipin. Waszyngtońska Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy przyznającej Filipinom niepodległość za 10 lat. Projekt ustawy przedstawiony został Hooverowi. (PAT)

Tajny arsenał w Barcelonie. W jednym z domów w Barcelonie nastąpiła silna eksplozja. Policja przeprowadziła w tym domu rewizję i wykryła 1000 bomb i 5 skrzyń naładowanych bombami, które były przygotowane do wysyłki, pozatem znaleziono znaczną ilość prochu, amunicji i broni. W domu tym znajdowało się laboratorjum, w którem fabrykowano materjały wybuchowe. (PAT)

Rozruchy chłopskie w Styrji. W miejscowości Voran we wschodniej Styrji doszło do burzliwych zajść z powodu licytacji bydła u wieśniaka, który nie wniósł opłat do Kasy Chorych. Żandarmerja aresztowała kilku sprawców zajścia. Tłum włościan zgromadził się przed gmachem sądu, domagając się uwolnienia aresztowanych. (PAT)

Strajk portowy w Havre został zakończony. Warunki zaproponowane przez pracodawców zostały przyjęte. (PAT)

Olbrzymi murzyn w walce z 5 policjantami. W dniu wczorajszym aresztowano w Paryżu obywatela angielskiego, murzyna Maciuly wydalonego z Francji, który przebywał nielegalnie w Paryżu. Olbrzymi murzyn wzrostu ponad 2 metry dał się spokojnie aresztować. Przyprowadzony jednak do komisarjatu policji w chwili zamykania go w celi, rzucił się na policjantów i po krótkiej walce jednego z nich zabił, zaś czterech ciężko poranił. (PAT)

Czy Włochy wydadzą morderców. Rząd saski zwrócił się do gabinetu Rzeszy z wnioskiem o wdrożenie kroków celem uzyskania zgody rządu włoskiego na wydanie zbiegłych do Tyrolu południowego morderców przewódcy szturmówki drezdeńskiej Henschla. Mordercy schronili się w Botzen. Prokurator sądu drezdeńskiego otrzymał wczoraj list anonimowy, w którym autor jego oskarża o inicjatywę mordu kapturowego kierownika oddziału wywiadowczego partji narodowo-socjalistycznej posła Benneckego. (PAT)

Tramwaj wyskoczył z szyn. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem na Żoliborzu tramwaj nr. 15 w czasie jazdy na skutek pęknięcia osi wyskoczył z szyn i osiadł na ziemi. W pierwszej chwili w przepełnionym publiczności wozie nastąpił popłoch. Jednak wypadku nie było. W ciągu godziny ruch towarowy na Żoliborzu był zatamowany. (PAT)

Wieczór Sylwestrowy w klubie B. B. W. R.

Lwów, 30 grudnia. W dniu dzisiejszym ruchliwy Klub Towarzyski Rady Grodzkiej BBWR, przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) urządza o godz. 22 (godz. 10 wiecz.) dla swoich członków Wieczór Sylwestrowy, na który złoży się szereg produkcyj lwowskich artystów. Między innymi wystąpią: znany szerokiej publiczności tak ze scen polskich, jakoteż zagranicznych p. Leszek Reychan (baryton), Zygmunt Malinowski (tenor operetki), primabalerina lwowskiej opery p. Mila Kamińska wraz z p. Wacławem Zwolińskim. Ponadto udział wezmą pp. Zofja Kornicka, Beckerówna, Fr. Wollik i Czesław Halski; przy fortepjanie p. Roman Fischler. Klub przygotował cały szereg niespodzianek i miłych atrakcyj, do których przygrywać będzie orkiestra 40 pp.

Po podpisaniu traktatu handl. niemiecko-francuskiego.

Paryż, 30 grudnia. (PAT) W związku z podpisaniem traktatu handlowego francusko-niemieckiego, min. handlu Durand udzielił wywiadu prasie niemieckiej:

Dotychczas Francja nie miała możności uchronić swego rynku przed importem niemieckim, który na podstawie traktatu handlowego z r. 1927 przybierał rozmiary anormalne. Przez zawarcie obecnego układu Francja uniknęła wypowiedzenia traktatu z r. 1927, w konsekwencji czego towary francuskie podlegałyby ogólnej taryfie niemieckiej. Aby uniknąć zastosowania stawek ogólnej taryfy, przyznano sobie wzajemnie stawki celne minimalne na rozmaite towary. Należy zaznaczyć, że klauzula największego uprzywilejowania została zastosowana w ścisłych ramach traktatów.

Na przyszłość klauzula największego uprzywilejowania będzie przyznawana wzamian za odpowiednią rekompensatę. Regulowanie należności będzie uskuteczniane za pośrednictwem specjalnego francusko-niemieckiego urzędu wypłat handlowych w Paryżu, którego zadaniem będzie utrzymywanie równowagi między francuskim importem a eksportem.

Standaryzacja przemysłu bekonowego.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT) Rada Polskiego Związku Bekonowego odbyła w dniu 29 bm. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Teofila Narbuta. Jednym z głównych punktów obrad była sprawa akcji standaryzacyjnej w przemyśle bekonowym zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, nowelizującem dotychczasowe przepisy standaryzacyjne. Główne zmiany polegają na rozszerzeniu kompetencyj inspektora standaryzacyjnego, przyczem za wykonywanie przepisów odpowiedzialny on będzie przed Ministrem Przemysłu i Handlu. Rada Polskiego Związku Bekonowego powołała na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa na stanowisko inspektora standaryzacyjnego p. Mariana Malickiego.

* * *

Londyn, 30 grudnia. (PAT) Jak wiadomo, za podstawę do [illegible]czania kontyngentów przywozowych [illegible] bekony wzięto w Anglii okres ostatnich 22 miesięcy, przyczem zasada ta została zastosowana w stosunku do wszystkich krajów importujących, a więc również w stosunku do Polski. Natomiast rząd angielski zgodził się na przyznanie Litwie ryczałtowego kontyngentu bekonowego w wysokości 45.000 ctn. miesięcznie, podczas gdy na Litwę przypadała norma 22.000 ctn. miesięcznie.

Wojna dwóch rodzin o studnię.

Tuchola, 30 grudnia. (PAT) W Zalnie, wsi osadniczej pow. tucholskiego, zaistniał spór na tle brania wody ze wspólnej pompy między dwiema rodzinami. Spór zaostrzył się do tego stopnia, że 7 dorosłych osób z jednej rodziny, uzbrojonych w widły itp., wtargnęło nocą do mieszkania drugiej rodziny, wyganiając ją boso i bez odzienia na dwór, gdzie rozpoczęła się prawdziwa bitwa o fatalnych skutkach. Przybyły na miejsce lekarz opatrzył rannych. Sprawą zajęła się policja.

Ile jest prawdy w pogłoskach o aresztowaniach wśród Ukraińców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (Sz) Agencja „Iskra" podaje następujący półoficjalny komunikat:

Od kilku dni dzienniki powtarzają za prasą ukraińską, w szczególności za lwowskiem „Diłem" wiadomości o masowych aresztowaniach, przeprowadzonych przez władze bezpieczeństwa wśród działaczy ukraińskich na terenie Województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Po zasięgnięciu informacji na miejscu, Agencja „Iskra" stwierdza, że wiadomości te są tendencyjnie przesadzone. W związku z zakończeniem procesu o napad na Urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, pewne koła ukraińskie, sympatyzujące z UON., zwołały w kilku miejscowościach zgromadzenia i przystąpiły do kolportażu nielegalnych ulotek.

Władze bezpieczeństwa aresztowały za niedopuszczalną działalność kilkanaście osób, z pośród których znaczna większość została po przesłuchaniu zwolniona. Obecnie w aresztach pozostaje tylko kilka osób, w stosunku do których toczy się jeszcze śledztwo i zależnie od jego wyniku będą one zwolnione lub zatrzymane do dyspozycji władz sądowych.

Konfiskata farbowanych jesiotrów.

SZEREG REWIZYJ WE LWOWIE, STANISŁAWOWIE I PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 30 grudnia. (PAT) Pewna firma niemiecka sprowadzała do Gdańska masowo jesiotry, które były następnie w Gdańsku farbowane i przerabiane na konserwy, i jako łososie wysyłane do Polski.

Ostatnio władze wykryły machinacje tej firmy i w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego straż graniczna na terenie całego Państwa przystąpiła do konfiskowania tego towaru.

Między innemi cały szereg rewizyj przeprowadzono w sklepach w Przemyślu, Lwowie i Stanisławowie, gdzie zakwestjonowano większą ilość konserw łososiowych.

Roosevelt zapowiada radykalną zmianę amerykańskiej polityki handlowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 grudnia. (G). Paryska „Illustation" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, zawierający główne wytyczne jego programu rządowego.

Roosevelt jest zwolennikiem gruntownej zmiany amerykańskiej polityki handlowej. W artykule swym podkreśla, że tylko międzynarodowa współpraca może ożywić życie handlowe i gospodarcze. Roosevelt zaznacza, że był zawsze zwolennikiem układów opartych na zasadzie wzajemności. Co do amerykańskiej taryfy celnej, to musi ona ulec zmianie. Roosevelt utworzy w tym celu specjalną komisję taryfową. Idea przewodnia pracy tej komisji musi być zrozumienie istotnych potrzeb gospodarczych oraz jak największy obiektywizm.

Dalej zapowiada Roosevelt bezwzględną walkę z nadmiernym rozrostem biurokratyzmu.

Projekt nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (Sz) Dowiadujemy się, że Ministerstwo Opieki Społecznej zakończyło prace nad projektem nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekt ten po Nowym Roku będzie przedmiotem narad w łonie Rady Ministrów a następnie zostanie wniesiony do Sejmu.

Jak słychać, projekt noweli oparty na doświadczeniach ostatnich lat, uszczupla w znacznym zakresie prawa, jakie posiadali dotychczas pracownicy umysłowi w dziale zabezpieczenia na wypadek braku pracy.

Projekt noweli ma odbierać między innemi władzom Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych statutowe prawo przedłużania okresu zasiłkowego z 6 na 9 miesięcy, oraz ma zmniejszyć stawki zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Program robót publicznych.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT) W związku z przerzuceniem punktu ciężkości na froncie walki z bezrobociem z akcji zasiłkowania na akcję zatrudnienia bezrobotnych całą politykę tego zatrudnienia inicjuje i kieruje nią Ministerstwo Opieki Społecznej przez biuro dla spraw zatrudnienia bezrobotnych.

Biuro to opracowało już b. szczegółowy program robót publicznych, przy stosowany oczywiście do możliwości finansowych i w myśl tego programu działa narazie na trzech odcinkach, a mianowicie: roboty publiczne państwowe, wykonywane przez organa Ministerstwa Komunikacji i robót publicznych i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz roboty publiczne samorządowe.

Roboty wykonywane przez te organa na przy pomocy subwencyj z kredytów Ministerstwa Opieki Społecznej stanowią fragmenty całości wspomnianego planu i pozostają pod kontrolą tego ministerstwa.

Czy rozprawę Dunikowskiego prowadzi się zupełnie bezstronnie?

Paryż, 30 grudnia. (PAT) Dziennik „La Liberte" wyraża zdziwienie, że publiczność obecna na rozprawie Dunikowskiego, składa się niemal wyłącznie z dziennikarzy i adwokatów, natomiast zwykli śmiertelnicy, a nawet przyjaciele Dunikowskiego nie są dopuszczani na salę rozpraw.

Dziennik stwierdza, że liczni przyjaciele Dunikowskiego przybyli specjalne z Cap Martin, ku swemu zdziwieniu dowiedzieli się, że nie będą mogli osiągnąć nawet widzenia się z Dunikowskim.

Współpracownik „La Liberte" zainterpelował obrońcę Dunikowskiego, Leganda, który m. in. oświadczył, że jego zdaniem sprawa nie toczy się z całą bezstronnością. Świadków obrony traktuje się z pogardą, podczas gdy świadków oskarżenia wysłuchuje się uważnie.

Należy dodać, że ekspert oficjalny został przychwycony na sprzeczności zeznań, gdyż z jego ostatnio złożonych zeznań wynika, że oskarżonemu nie dano nawet czasu na zmontowanie maszyny. Wreszcie należy podkreślić, że niektórzy z tych, którzy zawarli kontrakt z Dunikowskim, zjawili się z własnej woli na rozprawie, oświadczając, że nigdy nie wymagali od Dunikowskiego przemysłowej fabrykacji złota.

Wiedzieli oni, że chodzi mu tylko o doświadczenia co do promieniowania pewnych ciał, co może mieć nieobliczalne konsekwencje nietylko w odniesieniu do złota, lecz i w zastosowaniu do innych metali.

„Okopy Wersalu zostały podważone".

Berlin, 30 grudnia. (PAT) Centrowa „Germania" zamieszcza artykuł, w którym omawiając akcję Niemiec w sprawie równouprawnienia zbrojeń pisze:

„Okopy Wersalu zostały podważone. Rewizja zbliża się szybkiemi krokami. Niemcy na żądania Francji w sprawie bezpieczeństwa odpowiedzieć mogą tylko to, iż bezpieczeństwo osiągnąć będzie można przez rewizję, która nie jest problemem przyszłości, lecz zagadnieniem teraźniejszości.

Nadchodzący okres stać musi pod znakiem tej właśnie rewizji.

Projekt Herriota jest nie do przyjęcia dla Niemiec, które są gotowe podać Francji dłoń do zawarcia Locarna europejskiego, o ile oparte ono będzie na zmianach traktatów i granic i innych zasadach moralności, niż te, które w Wersalu uważano za najwyższą mądrość mężów stanu".

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 30 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 31 grudnia 1932: Na ogół chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą lekki mróz (na wyżynach i w górach umiarkowany), w dzień temperatura [illegible] w pobliżu zera. Słabe wiatry [illegible]owe.

Tempera[illegible] **wowie** w dniu 30 bm. wynos[illegible] z. 7 rano ciśnienie barome[illegible] 1.99, temperatura — 3.2, o g[illegible] południe ciśnienie barometryc[illegible] temperatura — 1.0, o [illegible]ór ciśnienie barometryczn[illegible] temperatura — 2.8.

Rząd pruski pozbawia posad obywateli polskich.

Berlin. 30 grudnia. (PAT) Władze pruskie ogłaszają dłuższy komunikat w sprawie obywatela polskiego Salomona Dyka, który w r. 1920 został dyrektorem towarzystwa kolonizacyjnego, subwencjonowanego przez rząd pruski.

Fakt posiadania przez Dyka obywatelstwa polskiego, ujawniony został przez komisaryczny rząd pruski, który zażądał od towarzystwa rozwiązania umowy z Dykiem, wychodząc z założenia, że sprawy kolonizacyjne nie mogą być prowadzone przez obcego krajowca, obywatela polskiego.

Rada nadzorcza towarzystwa kolonizacyjnego odrzuciła żądanie pruskiego ministerstwa, ze względu na zobowiązania wobec Dyka, wynikające z kontraktu. Zaznacza się przytem, że towarzystwo prowadzone przez Dyka rozwija działalność zdala od granic Polski.

Rząd nie uznał tych motywów. Komunikat urzędowy wskazuje, że brat Salomona Dyka, dr. Fryderyk Dyk, jest prezesem Klubu polskiego w Berlinie. Fryd. Dyk, który również pracował w wspomnianem Twie osiedleńczem, na żądanie władz pruskich został usunięty z posady.

Wyjątkowe zarządzenia finansowe uchwalone przez parlament belgijski.

Bruksela. 30 XII. (PAT) Izba Deputowanych przyjęła 93 głosami przy jednym wstrzymującym się całość projektu finansowego rządu. Za projektem głosowali socjaliści, nacjonaliści i komuniści. Flamandczycy nie brali udziału w głosowaniu.

Nocne posiedzenie parlamentu belgijskiego, na którem uchwalono udzielenie rządowi żądanych pełnomocnictw, miało przebieg niemal dramatyczny. Minister finansów Jaspar po przedstawieniu projektu odbudowy finansowej Belgji prosił Izbę, aby jak najprędzej wypowiedziała się w tej sprawie i udzieliła rządowi pełnomocnictw, gdyż każdy dzień zwłoki kosztuje skarb państwa 3 miljony franków.

Bruksela. 30 grudnia. (PAT) Wyjątkowe zarządzenia, mające na celu pokrycie deficytu budżetowego za r. 1932 i utrzymanie równowagi budżetowej na rok 1933, zawierają między innemi wprowadzenie podatku kryzysowego od 1 do 4 prc. od wszystkich dochodów, zarobków i emerytur, podatek specjalny od nadzwyczajnych zysków handlowych, zniesienie remuneracji milicji oraz zmniejszenie przyjmowania do służby nowych urzędników państwowych.

Zwycięstwo Paul Boncoura w senacie.

Paryż. 30 grudnia. (PAT) Senat 242 głosami przeciwko 6 przyjął w całości projekt prowizorjum budżetowego, uchwalony przez Izbę Deputowanych. Komisja finansowa Senatu przyjęła rządowy projekt emitowania bonów skarbowych na sumę 5 miljardów franków.

(Jak donosiliśmy wczoraj Paul Boncour związał ze sprawą przyjęcia przez Senat całości wniosku o prowizorjum budżetowem — kwestję zaufania. Przyjęcie tego wniosku przez Senat uchyliło możliwość upadku gabinetu).

Zjazd porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego.

Kraków. 30 grudnia. (PAT) Przedstawiciele prasy jugosłowiańskiej, którzy przybyli wczoraj do Krakowa, zwiedzili rano zabytki Krakowa, po południu zaś podejmowani byli przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich obiadem, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Pierwszy zabrał głos prezes Syndykatu dr. Flach, który podkreślił ważną misję porozumienia prasowego dla dalszego rozwoju zbliżenia między obu narodami i wzniósł toast na cześć przybyłych.

Odpowiedział poseł Żiwancewicz, dziękując za gorące przyjęcie, jakie zgotowano dziennikarzom jugosłowiańskim w Polsce i zaznaczając, że poza tak żywem zbliżeniem kulturalnem i prasowem, jakie panuje między Polska a Jugosławją, złączyć nas muszą dążności agresywne, nurtujące obecnie w pewnych krajach Europy. Toastem na cześć Polski, Krakowa i jeszcze większego zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego pos. Żiwancewicz zakończył swe przemówienie, utrzymane w serdecznym tonie.

Następnie toastowali prof. U. J. Welter, prez. Twa Polsko-Jugosłow. w Krakowie, na cześć prasy jugosłowiańskiej i polskiej, wiceprez. miasta dr. Klimecki na cześć króla Aleksandra i narodu jugosłowiańskiego, oraz dr. Jutrisa na cześć Polski i Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

Po południu w ratuszu odbyło się plenarne posiedzenie porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego.

Zjazd otworzył prezes komitetu polskiego red. Giełżyński, który podkreślił w swem przemówieniu dodatnie rezultaty w dziedzinie zbliżenia obu krajów, osiągnięte przez oba komitety w ciągu ostatniego roku. Witając dziennikarzy jugosłowiańskich, a w szczególności posła Żiwancewicza, mówca podkreślił jego zasługi, jako referenta ustawy ratyfikacyjnej konwencji szkolnej polsko-jugosłowiańskiej w skupczynie.

Następnie zabrał głos pos. Żiwancewicz, który położył nacisk na współpracy polsko-jugosłowiańskiej nad utrwaleniem pokoju i obecnego stanu politycznego Europy. Naczelnik wydz. pras. M. S. Z. Przemycki witał zjazd imieniem Ministerstwa. Odpowiedział mu w im. biura pras. Min. Spr. Zagr. w Białogrodzie dr. Radwanowicz. Na wniosek posła Żiwancewicza, zjazd wysłał depesze do Prezydenta Mościckiego, króla Aleksandra i depeszę z podziękowaniem do Min. Becka. Jeśli cza i prez. m. Krakowa Beliny-Prażmowskiego. O godz. 23.50 goście wyjechali do Warszawy.

Zipperowa wypuszczona na wolność.

Wiedeń. 30 grudnia. (PAT) Prasa donosi, że aresztowana za przemycanie walut zagranicznych żona jubilera lwowskiego Zipperowa (o czem wczoraj donosiliśmy) została wypuszczona na wolność.

Wiedeń. 30 grudnia. (PAT) Gizela Zipperowa skazana została na grzywnę w wysokości 12.000 szylingów, względnie na 3 miesiące aresztu. Skonfiskowana suma 197 tysięcy franków franc. uznana została za straconą. Zipperowa wypuszczona została z więzienia. Obrońca jej zgłosił rekurs odwoławczy.

Doniosły wynalazek Polaka

Pokaz filmu w barwach naturalnych.

Warszawa. 30 grudnia. (PAT) W laboratorjum doświadczalnem Szczepanika w Warszawie, odbył się pokaz filmu w barwach naturalnych urządzony dla prasy i sfer fachowych. Wynalazek Szczepanika polega na zastosowaniu 3 barw zasadniczych, które przy różnych kombinacjach dają całą gamę kolorów nie wyłączając białego. Do zdjęć barwnych używana jest zwyczajna taśma filmowa. Aparat Szczepnika, daje się zastosować do zwykłych aparatów projekcyjnych i dźwiękowych.

Pokaz spotkał się z uznaniem zebranych ze względu na niezwykle realistyczne i plastyczne wrażenie, jakie wywołało zdjęcie scen ruchowych, oraz pejzażowych, portretowych i martwej natury.

Wynalazek polski nabiera dla nas tem większego znaczenia, że wiele wynalazków w różnych krajach pracuje nad nim nadaremnie.

Jednym z pierwszych pionierów w tej dziedzinie jest ś. p. Jan Szczepanik. Zbigniew Szczepanik oparł swój wynalazek na podstawach zbudowanych przez ojca i po udoskonaleniu różnych szczegółów rozwiązał ostatecznie stronę techniczną zagadnienia. Dowodem doniosłości wynalazku jest duże zainteresowanie się nim zagranicy.

Uszukali 300 osób.

Antwerpja. 30 XII. (PAT) Śledztwo ustaliło, że agent przemysłowy Gabuy i jeden z jego agentów brukselskich, aresztowani w Paryżu i Brukseli, dokonali nadużyć na sumę z górą 3 miljony franków na szkodę około 300 osób.

Sztuczny ścisk w Izbie Skarbowej.

Wczoraj w Izbie Skarbowej wielu interesantów wykupywało nowe patenty przemysłowe. Nagle jacyś dwaj osobnicy poczęli robić sztuczny ścisk, prawdopodobnie w celu kradzieży. Obecni momentalnie zorjentowali się w sytuacji i oddali obu spryciarzy w ręce policji. W jednym z nich poznano słynnego złodzieja międzynarodowego, Flinta Wołka.

Dezorganizacja w obozie Hitlera.

Masowe występowanie z partji. — Bunt szturmówki.

Lipsk. 30 grudnia. (PAT) Ujawnienie morderstwa kapturowego, dokonanego w Dreźnie przez szturmowców hitlerowskich, wywołało wielkie oburzenie w całej Saksonji.

W związku z tem donoszą z Drezna o silnem napięciu wśród tamtejszych hitlerowców, oraz o masowem występowaniu z partji, co przybierać ma nawet charakter nagminny. Ponadto zbiera się nawet podpisy, które mają zadecydować o demonstracyjnem wystąpieniu całych oddziałów szturmowych.

W Halle, uchodzącej za najbardziej niepewny ośrodek hitlerowski, zbuntował się oddział szturmowy. Dezorganizacja objęła także oddziały młodzieży.

Z Monachjum przybył specjalny komisarz narodowo-socjalistyczny w celu przywrócenia porządku.

Tragiczny wypadek na Głównym Dworcu.

Wczoraj po południu w hali peronowej Dworca Głównego przetaczano wagony. Podczas tej czynności otwarte drzwi wagonu uderzyły i przygniotły robotnika kolejowego z pod Mościsk 55-letniego Stanisława Pamułę. Doznał on ciężkiego zgniecenia klatki piersiowej. Ledwo żywego odwieziono go do szpitala.

Zamach na pocztę pod Berlinem.

Berlin. 30 grudnia. (PAT) Na agencję pocztową w Malsdorf pod Berlinem zamaskowani bandyci dokonali ubiegłej nocy napadu rabunkowego.

Sterroryzowawszy przy pomocy rewolwerów urzędników, zamieszkałych przy lokalu pocztowym, zrabowali znaczną ilość przesyłek wartościowych i listów pieniężnych, m. in. amerykańskich.

Kierownik agencji pocztowej, zamierzający przy pomocy salwy rewolwerowej. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie policyjne, ale bandyci zdołali tymczasem ujść. Do tej pory nie ustalono wysokości skradzionych pieniędzy.

—o—

Samobójstwo w Borysławiu.

Borysław. 30 grudnia (PAT) 35-letnia Zofja Pierzchała wydaliła się z domu przed 10 dniami i nie powróciła. Zaniepokojona rodzina wszczęła przy pomocy policji poszukiwania za zaginioną. Organa PP. znalazły zwłoki jej na łące w gminie Uniatycze. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że Pierzchała popełniła samobójstwo przez wypicie spirytusu skażonego.

Kapitan portu gdyńskiego.

Gdynia. 30 grudni[illegible] (PAT) Dekretem Ministra Przem[illegible] komandor Kański, d[illegible] inspektor Państwowej Szkoł[illegible] ostatnio zaś kierownik odd[illegible] Urzędu Morskiego w Gdy[illegible] mianowany kapitanem p[illegible]skiego z dniem 1 stycznia [illegible]

MOSKWA - NANKIN

czyli nowa zagadka na Dalekim Wschodzie.

Niemałą niespodzianką dyplomatyczną była dokonana przed świętami w Genewie wymiana not pomiędzy sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych, Litwinowem, a przewodniczącym delegacji chińskiej w Genewie, doktorem Jen'em. Noty te, które nie pozostaną bez wpływu na konflikt mandżurski, jak też i na całą sytuację na Dalekim Wschodzie, zawierają oświadczenia zainteresowanych rządów o przywróceniu normalnych stosunków, dyplomatycznych i konsularnych, pomiędzy Z. S. S. R. a Republiką Chińską.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Unją Sowiecką a Chinami nastąpiło przed sześciu laty naskutek całego szeregu incydentów (m. in. sprawa Wschodnio-Mandżurskiej drogi żelaznej), wynikłych z rozłamu pomiędzy nacjonalistami i komunistami chińskimi, skupionymi w pierwszym okresie rewolucji pod wspólnym sztandarem Kuomintang'u.

Czy zbliżenie dyplomatyczne pomiędzy Moskwą a Nankinem ma być groźbą dla Japonji i dla wszystkich mocarstw zainteresowanych na Dalekim Wschodzie? Litwinow, w wywiadzie dla prasy, tłómaczy ów akt jako zwykłe podjęcie normalnych stosunków i jako szczere dążenie Sowietów do utrwalenia pokoju, konstatując jednocześnie, że „bezwątpienia rozwojowi obecnych powikłań na Dalekim Wschodzie sprzyjało to, że pomiędzy państwami Pacyfiku niema dotychczas normalnych stosunków dyplomatycznych". Nie trudno odgadnąć, że słowa te są wyraźną aluzją do U. S. A., z któremi Unja Sowiecka pragnęłaby jaknajprędzej nawiązać normalne stosunki.

Litwinow zapewnia dalej, że, mimo godnych pożałowania wypadków z przed kilku lat, jego kraj żywił i żywi wciąż jaknajwiększą sympatję dla narodu chińskiego, czego dał niejedno krotnie dowody, i że „naprawa stosunków z pewnemi państwami nie jest jednoznaczna z pogorszeniem stosunków z innemi państwami", innemi słowy, że przywrócenie przyjaznych stosunków z Chinami nie przesądza „przyjaźni" Sowietów dla Japonji.

Oświadczenia te nie wyjaśniają bynajmniej istotnych intencyj Unji Sowieckiej w sprawie Mandżurji, wobec której rząd sowiecki zachowywał się ostatnio ze zdumiewającą i tajemniczą bezinteresownością, i stawiają Japonję w kłopotliwej sytuacji.

Jednym z najważniejszych argumentów zbrojnej okupacji Mandżurji przez Japonję była — zdaniem rządu japońskiego — konieczność uwolnienia Chin od wpływów bolszewickich, które coraz bardziej szerzyły się w tym kraju, narażając przez to i Japonję na klęskę czerwonej rewolucji. Przywrócenie normalnych stosunków sowiecko-chińskich niewątpliwie wpłynie na wzrost wpływów Moskwy w Nankinie, który — z czem się wcale nie kryją delegaci chińscy w Genewie — gotów jest nawet zbolszewizować się, byleby się uwolnić z pod hegemonji japońskiej. Nankiński rząd posuwa się tak daleko, iż oświadcza: „wolimy stać się chińskimi bolszewikami, niż kolonią japońską"...

Zapowiedź nawiązania stosunków dyplomatycznych sowiecko-chińskich przed zawarciem paktu o nieagresji z Mandżurją stwarza na Dalekim Wschodzie zupełnie nową sytuację, której możliwe rozwiązanie jest dzisiaj zagadką.

M. D.

Na froncie walki z bezrobociem.

W związku z przerzuceniem punktu ciężkości na froncie walki z bezrobociem z akcji zasiłkowej na akcję zatrudniania bezrobotnych, cała polityka w tym zakresie kieruje obecnie Ministerstwo opieki społecznej, w którem utworzone zostało biuro dla spraw zatrudniania bezrobotnych.

Biuro to opracowało szczegółowy program robót publicznych, przystosowany do obecnych możliwości finansowych. Program ten przewiduje roboty publiczne państwowe, wykonywane przez organy Ministerstw komunikacji, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, ponadto zaś roboty publiczne samorządowe.

We wrześniu wykonane zostały różne roboty wodne na ogólną sumę około 50.000 złotych. W październiku i listopadzie wydatkowano na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych sumę 541.300 zł., przyczem na roboty wodne wydatkowano 14 prc. tej kwoty, na kolejowe 15 prc., na drogowe 51 prc., na regulację placów i ulic 5 prc., oraz różne roboty 15 prc.

Na grudzień r. b. asygnowano ogółem kwotę 616.650 zł., z czego na roboty wodne przypada 32 prc., na kolejowe żelazne 5 prc., na drogi bite 40.5 prc., na regulację placów i ulic 3,5 prc., na roboty w parkach 1.5 prc., na ogrody działkowe 0,5 prc., na roboty dla celów sportowych 2,5 prc., na zatrudnienie pracowników umysłowych 2,5 prc., oraz na różne roboty 12 prc.

Sumy asygnowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej użyte były wyłącznie na koszty robocizny, wszystkie inne wydatki zaś pokrywały bądź samorządy, bądź wymienione Ministerstwa.

* * *

2.917.700 ZŁ. NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW.

W dniu 29 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Opieki Społecznej, p. Kazimierza Rożnowskiego, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc styczeń.

W szczególności preliminarz ten ustala kwotę na zasiłki dla bezrobotnych robotników na styczeń w wysokości 2.917.700 złotych. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia wyniesie około 60.000 osób.

—o—

Nowa siedziba Akademji św. Łukasza w Rzymie.

Znana akademja św. Łukasza w Rzymie, której ostatnim członkiem Polakiem był Henryk Siemiradzki, mieszcząca się od niedawna przy kościele św. Marcina i Łukasza na Forum otrzymała nową siedzibę. Premjer Mussolini przeznaczył na siedzibę prastarej akademji malarskiej Pałac Carpegna w pobliżu fontanny Trevi. Pałac ten zbudowany w XVI wieku został przebudowany przez słynnego budowniczego Borrominiego w 1645 r. i obecnie zostanie odnowiony, dzięki czemu przywrócone zostaną linje architektoniczne z XVII. stulecia. W pałacu tym znajdzie siedzibę również bibljoteka Akademji, licząca ponad 20 tysięcy tomów oraz gabinet rysunków i drzeworytów, należących do Akademji; na liście jej uczniów znajdujemy w ciągu XVII i XVIII stulecia cały szereg polskich nazwisk.

—o—

JÓZEF GRZYB

Wspomnienia w 18-tą rocznicę śmierci

por. Słomki-Dreszera, komendanta 1 baonu 1 p. Legjonów.

Po zwycięzkich walkach na Podhalu, oddziały 1 p. Leg. w dniu 15 grudnia 1914 r., wkroczyły do Nowego Sącza. Byliśmy wszyscy pewni, że na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, pozostawią nas w spokoju, zwłaszcza, że były to nasze pierwsze święta spędzane na wojnie. Tymczasem stało się inaczej. Austrjackie A. O. K. zwróciło się do ówczesnej Komendy I. Bryg. Leg. z zapytaniem, czy legioniści są zdolni do boju?

Na to szef sztabu I. Bryg. Leg. ob. Sosnkowski (zastępujący Komendanta J. Piłsudskiego) odpowiedział, że jeżeli chodzi o bój, to legioniści są zawsze zdolni i gotowi do boju. Odpowiedź ta zadecydowała o naszym wymarszu z Nowego Sącza, jeszcze przed świętami, a ponieważ szliśmy pod Łowczówek, obiecywaliśmy sobie być na świętach w Tarnowie.

W życiu i na wojnie różnie bywa, i nie wszystkie obiecanki są dotrzymane, więc i myśmy swojej — niedotrzymali, gdyż po trzydniowej bitwie pod Łowczówkiem, dzień 25 grudnia 1914 r. zastał nas jeszcze w tych samych okopach, a Tarnów, mogliśmy oglądać — przez szkła polowe.

Tego dnia o świcie objął Komendę naszego t. j. 1 baonu — po zabitym dnia poprzedniego w kontrataku ś. p. kpt. Kubie - Bojarskim — ob. por. Słomka - Dreszer, co nas bardzo ucieszyło, bowiem ob. Słomkę znaliśmy jeszcze ze Lwowa i On też był naszym przełożonym, instruktorem i wychowawcą wojskowym w Związku Strzeleckim. Po przejściu okopów i przywitaniu się z nami urządził sobie ob. Słomka, „kwaterę" tuż za linją bojową — w mniejwięcej całej — chałupie chłopskiej, umieszczając tamże na strychu karabin maszynowy, co wywołało u nas niezadowolenie, bo k. m. były stale „wymacywane" przez artylerję nieprzyjacielską, więc słusznie przypuszczaliśmy, że i nam się coś przy tej okazji, od niej „oberwie".

Drugi karabin mieliśmy w linji. Dzień ten był dla nas bardzo niemiły, raz z powodu strat poniesionych w rannych i zabitych a powtóre, fatalna pogoda przyczyniła się w niemałym stopniu do wytworzenia się u nas przykrego nastroju.

Mając przed sobą dobrego przeciwnika (pułki syberyjskie) byliśmy w ciągłem pogotowiu do odparcia każdego ich ataku na naszą pozycję. Około g. 9 zauważyliśmy przesuwanie się nieprzyjaciela — pojedynczo — do obok położonego lasu, co wywołało u nas otwarcie ognia karabinowego, który został przerwany przez opadającą bardzo gęstą mgłę. Była ona tak gęsta, że na kilkanaście kroków, nie było nic widać, co spowodowało wysunięcie przez nas odpowiednich ubezpieczeń.

Korzystając z przerwy w walce niektórzy (między innymi i ja) z nas poszli zgotować sobie herbaty lub zagrzać konserwę do opodal palącej się (wskutek uderzenia granatu) chałupy, gdyż w całej bitwie pod Łowczówkiem, żywiliśmy się wyłącznie zimnemi konserwami mięsnemi. Kiedy powróciłem do okopów, mgła zaczęła się podnosić i obustronna strzelanina rozpoczęła się na nowo, gdyż oddziały rosyjsk. podeszły do nas, na ok. 150 m.

Będąc już w odległości szturmowej, Rosjanie do szturmu nie ruszali, a nawet jeden z nich podniósł rękę do góry (w drugiej trzymał karabin) z okrzykiem, by nie strzelać, gdyż oni chcą się poddać. — Przestaliśmy strzelać a kiedy kilku z nas podniosło się z okopów w celu wyjścia i zabrania ich do niewoli, ówczesny komend. komp. ob. por. Dąb - Biernacki, wydał rozkaz wychodzenia — po nich — z okopów, wzywając Rosjan do złożenia broni.

W odpowiedzi na to cała linja rosyjska podniosła się z okrzykiem „urra" do szturmu. Przyjęliśmy ich atak — jak na staropolską gościnność świąteczną — zgoła niegościnnie, zasypując ich gradem kul z karabinów maszynowych i ręcznych tak, że byli zmuszeni szturm przerwać i szukać w terenie schronu przed rażącemi ich pociskami.

W tym samym czasie ob. Słomka wybiegł z Komendy Baonu, w kierunku okopów, dając nam jakieś znaki czy rozkazy — których z powodu strzelaniny — nie mogliśmy zrozumieć, a równocześnie zauważyliśmy, że ob. Słomka od czasu do czasu odwraca się i strzela z rewolweru, do kogoś, dla nas niewidocznego. Wówczas ob. Dąb-Biernacki podbiegł do Komendanta baonu od którego otrzymał rozkaz natychmiastowego cofania się. Maszerując w tył całą linją ostrzeliwaliśmy przeciwnika przed nami.

Po wyjściu na wzgórze, okazało się, że Rosjanie pod osłoną gęstej mgły, rozbili oddziały austrjackie stojące na prawo od nas i przez powstałą wskutek rozbicia — lukę, dostali się na nasze tyły. Sytuacja przedstawiała się dla nas bardzo groźnie, gdyż wszyscy — nie wyłączając sztabu pułku i brygady — znaleźliśmy się w saku (w formie litery V) atakowani z trzech stron, przyczem w niektórych miejscach, walka dochodziła do starcia wręcz. Opis grozy tej walki pomijam, dodając, że po około dwugodzinnych zmaganiach się zdołaliśmy wycofać się poza obręb otoczenia.

W walce tej zginął śmiercią bohaterską ob. por. Słomka-Dreszer, ppor. Janusz Blejarski i inni, przyczem ogólne straty I. Bryg. w całej bitwie pod Łowczówkiem wynosiły około pięciuset w zabitych i rannych, łącznie z oficerami.

Wspomnienie to [illegible] na celu stwierdzenie w jakich o[illegible]cznościach zginął ob. Słomka - Dre[illegible]

Lwów, w grud[illegible] [illegible]32 r.

Wiadomości bieżące

31 grudnia 1932

Sobota

Sylwestra p. Melanji
Jutro: Nowy Rok
Wschód słońca 7·45
Zachód słońca 15·33

TEATR WIELKI.

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)
Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Wesołek", rewja.
Niedziela 1. I. godz. 3·15 popoł.: „Orfeusz w piekle".
Niedziela 1 I godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)
Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Hiszpańska mucha", komedja w 3 akt.
Niedziela 1 I godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości", komedia w 3 akt. (Abon. 4.)
Niedziela 1 I godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

— **Sala Colosseum:** Film „W cieniu drapaczy chmur", rewja:, „Gdy kobieta mowi nie..."

KINOTEATRY.

ADRJA: „Miłość Kozaka".
APOLLO: „Pałac na kółkach".
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety".
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari".
CHIMERA: „Czarujący chłopiec".
GRAŻYNA: „C. k. Komenda serc".
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą".
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą".
OAZA: „Flip i Flap w Legji cudzoziemskiej" oraz rewja.
PALACE: „Dzielny wojak Szwejk".
PAN: „Król, to ja".
PASAŻ: „Zwycięstwo Lorda".
PROMIEŃ: „Na dworze króla Artura".
RAJ: „Skończona pieśń".
STYLOWY: „Atlantyda" oraz rewja „Wesoły świerszcz".
ŚWIT: „Biały ślad".
UCIECHA: „Czerwony ślad" oraz „Kabaret dziecięcy".

—o—

— **Teatr Wielki** gra dziś i jutro kapitalną sztukę Brunona Franka pt. „Z małej chmury".

— **Teatr Rozmaitości.** Cały Lwów śpiewa!!! Piosenki z „Jima i Jilla" słyszy się w całym Lwowie. Przepiękna, lekka muzyka porwała nasze muzykalne miasto. Przebój: „Gdy mam cię blisko, znów jest dobrze wszystko" jest na ustach wszystkich.

— **Premjera w operze.** Niebawem na scenie Teatru Wielkiego wystawiona zostanie opera „Eugenjusz Onegin" Piotra Czajkowskiego. Próby pod kierownictwem dyr. Dołżyckiego są już w toku, toteż niebawem już odbędzie się premjera.

— **V koncert symfoniczny.** W środę 4 stycznia w sali Teatru Wielkiego odbędzie się V koncert symfoniczny pod dyrekcją Adama Dołżyckiego z udziałem znakomitych solistów: Bronisława Gimpla (skrzypek) i Franciszki Platówny (sopran). Niesłychanie interesujący program, w ramach którego grana będzie „Symfonja fantastyczna" Berlioza (pierwszy raz we Lwowie) oraz nazwiska świetnych artystów — każą przypuszczać, iż koncert ten cieszyć się będzie znacznem powodzeniem. Posiadacze t. zw. bloczków abonamentowych korzystają z 40 procentowej zniżki. Ceny miejsc od 45 gr. do 5.20 zł.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych „Rozkosz uczciwości",** znakomita sztuka L. Pirandella grana będzie w niedziele dnia 1 stycznia o godz. 3.30 popoł.

— **Uwaga!** Dziś w noc Sylwestrową wielka rewja humoru w Teatrze Wielkim. Wdziek! Humor! Młodość! — Oto hasła wielkiej rewii Sylwestrowej, urządzanej przez artystów Teatrów Miejskich w Teatrze Wielkim. „Od dziś będzie wesoło". Pod przewodem tego hasła bawić się będziemy i przywitamy w doskonałym nastroju Rok 1933! Interesujące skecze, piosenki nastrojowe, tańce, numery akrobatyczne, chór „Bałagała", wszystko to złoży się na prawdziwie artystyczną i wesołą całość. Reżyserja pp. B. Dąbrowskiego, J. Gołaszewskiego, J. Strachockiego i W. Radulskiego. Orkies[...] pod kierunkiem R. Palestra. Balet kier[...]any przez St. Faliszewskiego. Dekora[...] A. Pronaszki i O. Rexa. Udział w re[...]perze zespół artystów scen lwowski[...]i z corps de balet. Bilety już od 1.5[...] począwszy do na-

[...]k.

Spieszmy z pomocą Młodzieży Akademickiej!

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Obywatele!

Zwracamy się do Was z gorącym i serdecznym apelem w następującej sprawie: położenie polskiej młodzieży akademickiej szczególnie we Lwowie jest bardzo ciężkie. Wzmagający się kryzys i ostatnio bardzo znacznie podwyższone opłaty pogorszyły do tego stopnia sytuację polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, iż z największą obawą patrzymy w przyszłość. Na podstawie bezpośrednich obserwacyj możemy stwierdzić, że młodzież studjująca we Lwowie była zawsze jeszcze mniej zamożna niż w innych środowiskach uniwersyteckich.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z doniosłej roli, jaką wobec Państwa i wobec naszego Miasta spełniają tutejsze Wyższe Uczelnie. Wszyscy zdajemy sobie też sprawę z doniosłych zadań, jakie Lwów spełniał i spełnia dla Polski.

I dlatego w poczuciu ciążącej na nich odpowiedzialności Towarzystwa nasze, istniejące z pożytkiem dla polskiej młodzieży akademickiej od lat siedmdziesięciu zwracają się do Was Polacy — z apelem i prośbą: przyjdźcie nam z pomocą!!! Uczyńcie dla naszej młodzieży w imię dobra naszego Miasta i Kraju tyle, ile w tych ciężkich czasach uczynić zdołacie. My ze środków uzyskanych od Was utworzymy specjalny fundusz opłatowy, z którego zaopatrzymy najbardziej potrzebujących z polskiej młodzieży akademickiej studjującej we Lwowie bez żadnych różnic i bez względu na przynależność do Stowarzyszeń Akademickich. Po ukończeniu akcji złożymy publiczne sprawozdanie ze sposobu zużycia zebranych funduszów, przyczem uprosiliśmy Kuratorów naszych Towarzystw, wydelegowanych przez Senaty Akademickie naszych Uczelni, o bardzo ścisłą współpracę i kontrolę naszej akcji.

Techniczna strona wykonania naszej akcji (wpłata na załączone czeki) daje maksimum gwarancji, iż wpłacone przez Was — Rodacy — pieniądze dojdą do najbardziej potrzebujących i umożliwią im studja...

Obywatele! Ostateczność nas zmusza do wszczęcia naszej akcji. Sytuacja naszej młodzieży jest naprawdę bardzo ciężka. W dotychczasowej naszej działalności unikaliśmy bezpośredniego zwracania się do społeczeństwa — teraz jednakże na akcję opłatową nasze środki i fundusze nie wystarczają. I dlatego nie wątpimy, że w naszem szlachetnem i ofiarnem społeczeństwie akcja nasza znajdzie właściwy oddźwięk, że popłyną ofiary choćby drobne (ze względu na srożący się kryzys), że wysiłki społeczeństwa nie zostaną rozdrobnione i rozstrzelone na drobne i indywidualne działania, a przeciwnie zostaną zcśrodkowane w akcji naszych Towarzystw.

Datki i ofiary prosimy wpłacać załączonym czekiem na konto P. K. O. Nr. 146.925 ze wzmianką „Biuro opłat".

Korespondencję prosimy kierować i o wyjaśnienie się zwracać do „Biura opłat, Bratnia Pomoc, Politechnika, Lwów".

Lwów, 21 grudnia 1932.

Zarząd Brat. Pom. Stud. U. J. K. — Kurator: Prof. dr. Konstanty Chyliński m. p. Wydział Brat. Pom. Stud. Pol. Lw. — Kurator: Prof. dr. Antoni Łomnicki m. p. Zarząd Brat. Pom. St. Akad. Med. Wet. — Kurator: Prof. dr. Stanisław Niemczycki m. p. Zarząd Wzajemnej Pom. Med. U. J. K. — Kurator: Prof. dr. Henryk Halban m. p. Zarząd Koła Studentek W. U. L. — Kurator: Prof. dr. Henryk Halban m. p.

Zniżka cen biletów tramwajowych.

Dyrekcja M. K. E. we Lwowie zawiadamia, że stosownie do uchwały Komisji przedsiębiorstw komunalnych z dnia 28 grudnia b. r. ceny niektórych biletów tramwajowych ulegną zniżce od dnia 1 stycznia 1933, a mianowicie:

Bilety abonamentowe miesięczne do jazdy nieograniczonej kosztować będą 20 zł. Bilety te będą ważne w miesiącu zakupu i do dnia 3-go włącznie następnego miesiąca.

Bilety abonamentowe miesięczne do jazdy ograniczonej: 2 przejazdy dziennie względnie 60–62 przejazdów miesięcznie kosztować będą zł. 10. Bilety na 10 jazd wprost kosztować będą zł. 2. Bilety na 10 jazd z przesiadaniem kosztować będą zł. 2·40. Bilety te uprawniać będą do równoczesnej jazdy najwyżej 2 osoby, a ważność ich obejmie czasokres 14 dni od daty zakupienia. Bilety na bagaż przewożony tramwajami, a podlegający w myśl dotychczasowych przepisów opłacie, wynosić będą 15 gr., za jeden bagaż z ważnością do przejazdu wprost względnie z przesiadaniem. Równocześnie zawiadamia się, że przedsiębiorstwa i firmy pragnące korzystać z taniego abonamentu miesięcznego, względnie rocznego, równocześnie dla kilku osób, mogą się zgłaszać po informacje w tym względzie w Biurze Biletowem M. K. E. ul. Wólecka 2, prawy parter.

---

bycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO Rutowskiego 2, firma Anoda.

— **Najtańsze i najmilsze spędzenie Nocy Sylwestrowej!** Teatr Rozmaitości daje o godz. 23.00 pełną humoru i komicznych sytuacji farsę Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha". Lekka, beztroska treść obfitująca w nader zabawne momenty zmusza widzów do bezustannego śmiechu. Występują: pp. J. Niczewska, J. Kossocka, Z. Wierzejska, St. Pobóg i L. Żurowski. Reż. J. Gołaszewski.

Bilety od 1.50 zł. do 6.50 zł. do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO.

— **Colosseum.** W Colosseum w dalszym ciągu kontynuuje z wielkiem powodzeniem swe występy „Wesoły Amor".

— **Kasyno i Koło literacko-artystyczne** we Lwowie zawiadamia, że Wieczór Sylwestrowy rozpocznie się 31 bm. o godz. 22-giej. — W niedzielę dnia 1 stycznia 1933 pierwszy Dancing Karnawałowy, od godziny 21. Muzyka p. Kazimierza Kordika.

—o—

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa grudniowa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych wzbudziła żywe zaciekawienie w szerokich kołach kulturalnej publiczności. Ośrodek ogólnego zainteresowania na tej wystawie stanowią ekspozycje indywidualne p. Wilhelma Wachtla, którego obrazy wyróżniają się pewną egzotyką motywów krajobrazowych oraz duża kolekcja prac młodej artystki lwowskiej p. Marji Rużyckiej wystawiającej swe dzieła poraz pierwszy w salach Towarzystwa. Nadto w ramach wystawy grudniowej graficy lwowscy wystąpili z ciekawym pokazem, który pod hasłem „Lwów w grafice" odsłania w kilkudziesięciu rycinach artystycznych oblicze naszego miasta. Całość uzupełnia bogaty i różnorodny dział „Gwiazdkowy" oraz miniatury Pawła Krupenskiego z Rumunji. Wystawa potrwa tylko do dnia 6 stycznia nr., codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popoł.

— **Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich** we Lwowie składa kwotę 20 zł. na wdowy i sieroty po dziennikarzach lwowskich, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

— **Komunikat.** Okręgowa Komisja pedagogiczna Związku nauczycielstwa polskiego urządza w dniach 10, 11, 12 i 13 stycznia 1933 kurs pedagogiczno-organizacyjny, na którym poruszone zostaną: państwowe znaczenie jednolitości szkoły, idee przewodnie nowych programów nauczania, program I roku nauczania, o twórczości pracy wychowawczej, zagadnienia pracy samokształceniowej, stosunek szkoły do środowiska, oraz referaty organizacyjne. — Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Okręgu do 8 stycznia 1933 we Lwowie, ul. Jagiellońska 20.

—o—

— **Życzenia dla Rządu.** Wojewoda lwowski p. dr. Rożniecki przyjmować będzie życzenia noworoczne dla P. Prezydenta Rzplitej i Rządu w dniu 1 stycznia 1933 r. w godz. 12—13 w salach przyjęć pałacu Wojewódzkiego.

— **Życzenia noworoczne dla miasta.** Prezydent miasta W. Drojanowski będzie przyjmował życzenia noworoczne w ratuszu jutro, tj. w niedzielę 1 stycznia 1933 r. w godz. 13—14.

—o—

— **15 Komorników dla Lwowa.** We Lwowie urzędować będzie 18 komorników, w tej cyfrze 15 komorników przy sądzie grodzkim miejskim, 3-ch zaś przy sądzie grodzkim zamiejskim.

W Tarnopolu urzędować będzie 3-ch komorników, w Stanisławowie 4-ch, w Przemyślu 4-ch.

Ogólna cyfra komorników dla terenu apelacji lwowskiej 207, może być zmieniona zależnie od ilości spraw egzekucyjnych, może więc ulec zwiększeniu lub zmniejszeniu.

— **Tarnopolski wojewódzki komitet pomocy bezrobotnym.** W Tarnopolu ukonstytuował się Wojewódzki Komitet funduszu pomocy bezrobotnym. W skład prezydjum wchodzą p. Wojewoda Moszyński, jako przewodniczący, p. Wicewojewoda Gintowt-Dziewałtowski, jako zastępca przewodniczącego, oraz jako członkowie pp.: gen. Dowoyno-Sołłohub, ks. kan. dr Ratuszny, ks. prałat Gromnicki, dr. Kujawski, dyr. Schindler, prof. Raczyńsji jako sekretarz. Wydział wykonawczy tworzą pp. major Bogatko, prof. Brykowicz, Głuszczak, przew. Zw. Rob. budowl., Jabłoński insp. pracy, Kotowicz Józef z Zw. Murarzy, dr. Lenkiewicz, prezes Maciszewski, dyr. Malski, dr. Orliński, Stofflowa przew. Zw. Pr. Op. Kob., Oleksiński, nacz. Strusiński, Tepperberg wiceprezes Izby Rękodzielniczej.

— **100 uczenic na zimowym wypoczynku w Siankach.** Staraniem Kuratorjum lwowskiego około 100 uczenic szkół średnich, ogólno-kształcących, seminarjów itp. znajdzie pomieszczenie dla zimowego wypoczynku wakacyjnego w Siankach. Wypoczynek trwać będzie od 2 do 14 stycznia. Pomieszczenia dostarczyło Two nauczycieli szkół wyższych. Uczenice przebywać będą w Siankach pod opieką nauczycielek i korzystać będą w szerokiej mierze ze sportów zimowych, głównie jazdy narciarskiej. Według ostatnich informacyj w Siankach spadł obfity śnieg. Urządzona także będzie ślizgawka.

W dniu wczorajszym wyjechały już kwatermistrzynie, celem przygotowania budynku, zaopatrzenia go w drzewo i aprowizację dla 100 uczenic.

— **Koncerty orkiestry wojskowej na wystawie Kossaków.** Wobec wzmożonej frekwencji publiczności na Wystawie Kossaków prezes lwowskiego oddziału Czerwonego Krzyża zarządził przedłużenie postoju Wystawy do dnia 8 stycznia włącznie i poczynił starania w porozumieniu z rektorem Politechniki i komendą garnizonu o uprzyjemnienie zwiedzania Wystawy w dnie świąteczne — koncertami orkiestr wojskowych. Zniżone ceny wstępu na Wystawę obowiązują w dalszym ciągu, aż do końca Wystawy.

—o—

— **Kula armatnia w szkole.** Wczoraj w szkole św. Anny znaleziono kulę armatnią. Zawiadomione władze wojskowe przysłały pyrotechnika, który przeniósł groźny przedmiot do magazynów artylerji.

—o—

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Do dyspozycji Wojew. Komit. Opieki nad Młodzieżą Akademicką — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, oraz podziękowań składa A. Zierhoffer, rektor WSHZ. zł. 30.

Dla bezrobotnych. Senator Loewenherz, poseł dr. Stroński i Wł. Wojtowicz — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 50.

Dla bezrobotnych Legionistów: Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dr. B. Wojciechowski, poseł 50 zł. **3571**

Sukces filmowego reportażu artystycznego.

W DNIU PREMJERY „BIAŁEGO ŚLADU".

Od szeregu dni lwowski Klub Filmowy „Awangarda" zapowiada, jako swoją imprezę, wyświetlanie filmu Adama Krzeptowskiego: „Biały ślad". Ponieważ kinoteatry t. zw. zero-ekranowe z powodu zajętych terminów odmówiły sali na wyświetlenie tego filmu, ukaże się on na ekranie umieszczonym w sali b. Teatru Małego (obecnie kino Świt) przy ul. Gródeckiej 2B. Premjera tego filmu przypada na dzień dzisiejszy.

Film Adama Krzeptowskiego dwoja ką poprzedzony został famą. Po pierwsze: wieścią o warunkach swego powstania, po drugie: rolą, jaką odegrał na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji. Co do punktu pierwszego, to przedewszystkiem jest znamienne i niebywałe, że film ten, nakręcony w Tatrach, w najcięższych warunkach terenowych i atmosferycznych, jest dziełem jednego tylko człowieka, Krzeptowskiego, który sam, z zwyczajnym aparatem kino-fotograficznym w ręku, bez najmniejszej choćby, poza nartami, maszynerji pomocniczej, zdołał pokonać trud realizacji filmu w najszerszem tego słowa znaczeniu. Przypomina się twórczy wysiłek Ruttmana, którego sławny reportaż o Berlinie był, jak u Krzeptowskiego, dziełem samotnych wędrówek z aparatem w ręku. Uderzająco pięknym momentem filmu Krzeptowskiego jest siła opanowywania przyrody, swoboda w inscenizowaniu gigantycznego teatrum gór tatrzańskich. Ta pasja artysty - reportera stworzyła siłą woli i talentu potężny dokument Tatr. Talent filmowy Krzeptowskiego jest talentem reportera, nic więc dziwnego, że fabuła psychologiczna jest dla niego czemś drugorzędnem. A „Biały ślad" — dramat chowa się w cień przed „Białym śladem" — reportażem artystycznym.

Zagraniczny sukces „Białego śladu" sięga tych czasów, kiedyto losowano najlepszy film polski na obesłanie międzynarodowego festivalu, który w sierpniu br. odbył się w Wenecji. Zwycięsko wyszedł „Biały ślad", dystansując współzawodnicze filmy: „Dzikie pola" Lejtesa i „Legion ulicy" Forda. On więc reprezentował polską kinematografię w Wenecji.

Jak słynny film alpejski „Monte Santo" utwór Krzeptowskiego jest dziełem amatorskiem. Niema w niem ani jednego rutynowanego aktora. A właśnie amatorzy ukazali się dobrym materjałem aktorskim.

Rozpoczynająca się dzisiaj w sali Świtu impreza artystyczna „Awangardy" jest dla filmowego i sportowego Lwowa pierwszorzędną atrakcją.

—o—

Fałszywy egzekutor w więzieniu.

Wczoraj policja aresztowała niejakiego Jana Nowosada (Bolmów 17). Przed kilku miesiącami pełnił on obowiązki egzekutora Magistratu. We wrześniu zwolniono go z tego zajęcia. Mimoto Nowosad dalej chodził po upatrzonych klijentach i pobierał od nich pieniądze, przedstawiając się nadal jako miejski egzekutor. W ten sposób Nowosad przywłaszczył sobie 250 złotych, nieprawnie zainkasowanych. Ostatnio jego oszukańcze praktyki wydały się; wczoraj Nowosad został zamknięty w więzieniu.

Piękne wyniki zbiórki odzieżowej dla bezrobotnych.

Trzydniowa zbiórka odzieży dla bezrobotnych, urządzona we Lwowie w dniach 19—21 b. m. przyniosła bardzo piękne wyniki, których wyrazem są cyfry globalne: ponad trzy tysiące sztuk odzieży, ponad 4000 par obuwia, około 1500 sztuk bielizny i ponad 2200 zł. gotówką, nie licząc darów, które nie mieszczą się pod powyższemi pozycjami, jak n. p. maszyna do szycia, pewna ilość skóry na obuwie, wiktuały itp.

Akcję zbiórkową przeprowadziło prezydjum miasta przez Komisarjaty dzielnicowe przy udziale sił urzędniczych i czynnika obywatelskiego, tego ostatniego zwłaszcza w dzielnicy VI, gdzie w akcji wzięło udział 43 obywateli, oraz w dzielnicy VIII, gdzie zbiórkę przeprowadzono wyłącznie siłami obywatelskiemi. Ponadto sami bezrobotni, chętnie pomagali w zbiórce. Rolę propagandową dobrze pełniły miejskie auta ciężarowe z pomysłowymi napisami. Odzież zebraną odesłano albo wprost Miej. Komitetowi Obywat. dla spraw bezrobocia, albo też do Zakładu desynfekcyjnego.

W sali Magistratu odbyło się przed wczoraj w obecności prez. Drojanowskiego posiedzenie, na którem naczelnicy Komisarjatów dzielnicowych zdawali sprawę z przebiegu i wyników akcji zbiórkowej w obrębie swoich dzielnic. Posiedzeniu przewodniczył r. Płoński.

Poszczególne sprawozdania przyniosły szereg charakterystycznych szczegółów. I tak w dzielnicy VII. akcja udała się nadspodziewanie dobrze mimo, że dzielnica jest biedną; to samo dotyczy bardzo ubogiej dzielnicy IX. W dzielnicy VI. zbiórka miała powodzenie przedewszystkiem w sferach ubogich; najchętniej składał ofiarę robotnik, urzędnik, rzemieślnik, drobny kupiec, mniej zamożny mieszczanin. Ofiarność illustrują takie fakty: ubogi kolejarz — gdy zbierający poinformowali go o celu wizyty — zdjął buty z nóg i oddał je na bezrobotnych; w innem miejscu dziewczynka, córka rzemieślnika, ofiarowała swoje ubranko szkolne; podobna scena powtórzyła się w domu jednego ro botnika. W puszkach dzielnicy V. znalazło się wiele monet 5-cio i 10-cio złotowych, a także jeden banknot 50-cio złotowy.

Osobną zbiórkę odzieży urządzili wśród siebie urzędnicy Gminy m. Lwowa i Zakładów miejskich. Zbiórka dała poważne rezultaty. W Zakładzie czyszczenia miasta zebrano około 400 zł.

Po złożeniu sprawozdań, prez. Drojanowski podziękował naczelnikom Komisarjatów dzielnicowych za wysiłki, stwierdzając, że hasło pomocy bezrobotnym znalazło w społeczeństwie lwowskiem pełne zrozumienie i że zbiórka dała piękne rezultaty. Upoważnia to do wniosku, że na ten cel będzie można we Lwowie jeszcze wiele zrobić. Środki Wojew. Komitetu dla spraw bezrobocia są tak skromne, że Miej. Komitet będzie musiał częściej zapukać do ofiarności obywatelskiej. P. Prezydent podkreślił przytem, że chodzi mu nietylko o efekt materjalny, ale także moralny i wychowawczy. Efekt akcji możnaby pogłębić przez przeprowadzenie odpowiednio przygotowanych dalszych zbiórek, któreby dotarły tam wszędzie, gdzie ostatnia zbiórka nie dotarła i któreby pociągnęły każdego obywatela do ofiarnego wysiłku na rzecz bezrobotnych.

Przy rozdawnictwie odzieży zebranej należy — w myśl zasady solidaryzmu społecznego — kierować się wyłącznie rozmiarami potrzeb poszczególnych dzielnic i stopniem ich nędzy. P. Prezydent uważa za wskazane powołanie do rozdawnictwa — społecznych komitetów dzielnicowych, by społeczeństwo miało pełną świadomość tego, jaki skutek akcja zbiórki dała rezultaty. Takie stałe komitety pracy społecznej, stanowiłyby cenny aparat społeczny, dla każdej akcji społecznej przedsiębranej na terenie miasta naszego.

Po przemówieniu p. prez. Drojanowskiego, naczelnicy poszczególnych Komisarjatów oraz delegatka Miej. Komitetu Obyw. dla spraw bezrobocia prez. Soboltówna, wypowiadali się co do technicznej strony rozdawnictwa.

Aktywne, pełne wiary podejście do sprawy, która jest najbardziej piekącem zagadnieniem chwili, przyniosło rezultaty bardzo piękne. Próbna mobilizacja środków i serc, udała się dobrze. Inicjatorowie nie zamierzają poprzestać na niej. Sam problem trwa, to też trwały i ciągły musi być wysiłek społeczeństwa, stale musi być organizowana czynna wola walki z nędzą bezrobotnego; szczególnie doniosła jest moralna strona sprawy, ujęta przez prez. Drojanowskiego w powiedzeniu: „każdy obywatel musi się zdobyć na jaknajwiększy wysiłek ofiarności". W organicznej całości, jaką stanowi społeczeństwo, ofiarna postawa jednostki jest nie aktem filantropji dla potrzeb, istniejących na zewnątrz nas, lecz nakazem ogólnego dobra i interesu wszystkich. Także tych, którzy dają.

Jaki będzie rok 1933?

Lęk przed nieznaną przyszłością i ciekawość nowych wypadków, jakie czekają świat i poszczególnych ludzi sprawiają, że wróżby i przepowiednie są towarem, jaki zawsze znajduje chętnych „nabywców". Osoba, która po trafi w wysokim stopniu zainteresować szerokie sfery swemi przepowiedniami i zdobyła sobie sławę nowoczesnej Sybilli jest paryska madame Fraya, wróżbitka, odgadująca z zadziwiającą trafnością losy ludzkości, narodów i jednostek.

Odwiedzają ją też ciekawie ludzie z różnych sfer społeczeństwa. Wybitni politycy, finansiści, ubodzy, zakochani... Do sanktuarjum jasnowidzącej zachodzą kapłani i ateusze, ludzie sprawiedliwi i oszuści, wielcy tego świata i mali. Pani Fraya nikomu nie odmawia pomocy. Snuje przed klijentami miraże szczęścia i bogactwa lub też ponuro widmo przyszłości. Jednak specjalnością pani Fraya jest odgadywanie ważnych wydarzeń, które mają znaczenie dla poszczególnych narodów. „Kalendarzyk" przepowiedni układa ona zazwyczaj w grudniu każdego roku.

Pani Fraya przepowiedziała swego czasu wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, że Hoover nie zostanie ponownie prezydentem Stanów Zjednoczonych, a sprawdzona później przepowiednia dała jej wielką popularność w Ameryce.

Nowoczesna Sybilla na kilka miesięcy przepowiedziała również śmierć marszałków Joffre'a i Focha oraz „Tygrysa" Clemenceau. Wybuch wojny japońsko-chińskiej i upadek Alfonsa XIII, to także ważne wydarzenia, które przed faktem dokonanym obwieściła światu pani Fraya.

Na rok 1933 wróży p. Fraya niezbyt szczęśliwe horoskopy:

— Nastąpią liczne katastrofy samolotów i okrętów — podaje djagnozę umęczonej ludzkości pani Fraya. — Olbrzymie powodzie w ruiny zamienią kwitnące niegdyś połacie kraju. Żałoba narodowa okryje naród Albjonu. W Argentynie wybuchnie krwawa rewolucja. Umrze jeden z największych mężów stanu Niemiec. Dla Rosji nadchodzący rok będzie okresem zamętu i nowej rewolucji. We Francji zejdzie ze świata dwóch tęgich polityków; dwóch sławnych pisarzy francuskich również czeka śmierć.

Te straszne rzeczy będą się dziać w ciągu kilku pierwszych miesięcy. Później ludzkość odetchnie nieco.

Naprężenie francusko-amerykańskie zostanie zażegnane i stosunki między temi państwami ulegną znacznej poprawie. We Francji zjawi się opatrznościowy mąż, który zlikwiduje deficyt i zwalczy bezrobocie.

—o—

Krwawy napad w pasażu Mikolascha.

Wczoraj wczesnym rankiem pusty jeszcze pasaż Mikolascha napełnił się wrzawą strwożonych głosów. Przechodził tamtędy robotnik Stanisław Rozak (Traugutta 7). Nagle z za załomu muru wyskoczył jakiś osobnik, podbiegł do niego i pchnął go kilkakrotnie nożem w plecy. Zabrzmiały okrzyki grozy i bólu. Zalany krwią Rozak runął na kamienną posadzkę pasażu. Napastnik tymczasem uciekł. Przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, które opatrzyło ciężkie rany Rozaka i przewiozło go do szpitala powsz.

W trakcie dochodzeń policja ustaliła, że napad był dziełem Józefa Czerniaka (Zborowskich 11), który poprzysiągł Rozakowi zemstę na tle osobistych porachunków. Obecnie policja poszukuje Czerniaka, **który ukrywa się gdzieś.**

—o—

Kupiec lwowski bohaterem ponurej zbrodni.

W swoim czasie donieśliśmy, że przy ul. Bielowskiego 5 podczas uprzątania śmieci znaleziono wśród nich zwłoki niemowlęcia. Wszczęte przez policję dochodzenia doprowadziły do wykrycia matki, która swe dziecko wyrzuciła na śmiecie. Okazała się nią mieszkająca w tej kamienicy służąca Marja Jakubowska. Aresztowano ją i poddano badaniu śledczemu. Podczas śledztwa wyszły na jaw dalsze sensacyjne szczegóły tej ponurej afery. Przed rokiem Jakubowska służyła w jednej kamienicy przy ul. św. Stanisława. Podwórze jej sąsiadowało z realnością przy ul. Legjonów 33, gdzie miał sklep 34-letni Izrael Komarin. Kupiec ten począł narzucać się Jakubowskiej z swemi zalotami. Gdy ona pewnego dnia wyszła do komórki w podwórzu po mleko, Komarin dopadł jej i zniewolił ją. Owocem tego zajścia było dziecko, które Jakubowska zabiła.

Na podstawie zeznań Jakubowskiej, policja aresztowała wczoraj Komarina. Wypiera się on wszystkiego, co za rzuca mu Jakubowska.

Zamach na kasę.

Jarosław. (PAT) Onegdaj nieznani sprawcy weszli do kasy kolejowej w Jarosławiu i pozostawili w rogu pokoju puszkę, napełnioną — jak się później okazało — jakiem żrącym. Puszkę spostrzegła o godz. 17 urzędniczka p. Brzęgłówna i zaalarmowała personal kolejowy. Policja wdrożyła dochodzenia.

Z za kulis wytwórni filmowych amerykańskich.

„BOX OFFICE“ I „EDITORIAL OFFICE“.

Autor scenarjuszów filmowych, Węgier, A. Gosztonyi, opowiada frapujące dla europejczyka historje, które widział w „fabrykach“, jak je nazywa, filmów amerykańskich w „Paramouncie“, w „Foxie“, w „Universal'u“ etc.

Zaprzyjaźniony z Gosztonyi'm reżyser „Paramount'u“. Salisbury, powiedział mu kiedyś, po dobrym obiedzie, w chwili szczerości: „Co tu dużo gadać! Filmy służą tylko dla jednego celu — największego obrotu kasowego!“

Salisbury miał rację, i mówił szczerą prawdę, oświadcza Gosztonyi po dłuższym pobycie w U. S. A. i po wejrzeniu w zakulisowe stosunki w ateliers filmowych Hollywood'u.

„Najważniejszym wydziałem w każdem towarzystwie filmowem amerykańskiem jest, jak mówi Gosztonyi, t. zw. biuro obliczeń (box office), które sporządza tabele orjentacyjne na podstawie sprawozdań kasowych kin ze wszystkich Stanów, i które decyduje w ostatniej instancji o całem nastawieniu produkcji filmowej, o wyborze gwiazd, aktorów, reżysera, scenarjusza etc. Jeśli box office stwierdza n. p. na podstawie raportów, że powodzenie mają obecnie filmy z życia gangsterów, dziennikarzy, lekarzy — oczywiście w opracowaniu romantycznem — natychmiast „fabryka“ zaczyna produkować filmy osnute na tle życia lekarzy, dziennikarzy, gangsterów. To samo czynią wnet „fabryki“ konkurencyjne. Nie wątpię ani na chwilę, że gdyby filmy artystyczne „robiły kasę“, produkcja fabryk filmowych nastawionaby została tylko w tym kierunku, gdyż w Ameryce wszystko się robi i zrobi dla pieniędzy, nawet sztukę.

W każdej fabryce filmowej znajduje się t. zw. „Editorial Office“, wydział opracowania scenarjuszy; pracownicy z tego wydziału czytają każdą nową powieść i uczęszczają na każdą premjerę teatralną. Za pensję od 50 do 100 dolarów tygodniowo niewolnicy ci siedzą jak przykuci przez cały dzień przy biurku, pochyleni nad książką, sporządzają wyciągi, katalogi, kartoteki. Jeden z dyrektorów Editorial Office pokazywał mi wykaz przeczytanych w ciągu roku 2.000 powieści, z których nie zakupił ani jednej dla opracowania scenarjusza filmowego.

Powieść zakupiona poddana zostaje t. zw. treatment, specjalnemu opracowaniu dla przeróbki na scenarjusz filmowy, przyczem bardzo często przeróbkę powierza się kilku literatom odrazu, poczem wybiera się scenarjusz, który najlepiej przypada do gustu dyrekcji.

Praca scenarzystów amerykańskich jest w najwyższym stopniu niewdzięczna i wyczerpująca. Za swą ciężką pracę otrzymują oni grosze w stosunku do pensyj i zarobków autorów. Nie wolno im przejawiać własnej inwencji, pomysłowości. Dyrekcja jest najwyższą instancją, ona decyduje o tem, co ma być w scenarjuszu, a znów o jej dyrektywach decyduje bezapelacyjnie „Box Office“, które stwierdza na podstawie statystyk, jakie filmy mają powodzenie kasowe. Kasa jest ostatnią i najwyższą wyrocznią w całej produkcji filmowej U. S. A.“

—o—

Kobiety w roli bandytek w Nowym Jorku.

Obrazem szerzącego się w Stanach Zjednoczonych bandytyzmu jest niezwykle zuchwały napad rabunkowy, jakiego w biały dzień, przy olbrzymim ruchu na głównej arterji nowojorskiej Brodwayu, dopuściły się dwie młode dziewczyny, bardzo ładne i elegancko ubrane. Rabunek uskuteczniły z niebywałą zimną krwią i energją.

Do jednego z magazynów mód weszły dwie panny, blondynka i brunetka, obie zachwycające, ogromnie szykowne, i nie miały z pewnością więcej niż 20 lat. Rzekome klijentki po dłuższych targach wybrały parę pończoch. Gdy przyszło do płacenia, jedna z nich otwarła torebkę, lecz zamiast pieniędzy wyciągnęła rewolwer. To samo zrobiła jej towarzyszka. Pod groźbą rewolwerów bandytki wypędziły wszystkich obecnych do przyległego pokoju, zamknęły na klucz, i przystąpiły do ograbiania kasy.

W tym momencie zjawił się jakiś klijent. Jedna z bandytek z niezwykłym spokojem i zimną krwią zagrała rolę ekspedjentki, obsłużyła klijenta, a uzyskaną sumę dołączyła do łupu. Po opróżnieniu kasy obie niepomiernie zuchwałe gangsterki opuściły lokal, nie omieszkawszy na odchodnem rzucić ironicznie „Wesołych Świąt“ pod adresem zamkniętych i drżących ze strachu ekspedjentek.

Bandytki, po dokonaniu rabunku, znikły w tłumie ulicznym i uszły pościgowi policji.

—o—

ZE SPORTU.

Ważne dla narciarzy i turystów.

WYKAZ STACYJ NARCIARSKO-TURYSTYCZNYCH TOWARZ. KRZEW. NARC., SCHRONISK P. Z. N. ORAZ P. T. T. I INNYCH TOWARZYSTW.

(Dokończenie.)

Beskid Wysoki: Schroniska i stacje turystyczne P. T. T. 2) W. Luboń, 3) Rabka (willa „Wisła“), st. kol. Rabka i Zaryte.

Pieniny: Stacje narc. - turyst. T. K. N.: 20) Czorsztyn: hotel pod Zamkiem. 21) Krościenko: st. kol. Nowy Targ i Nowy Sącz, wł. p. Fr. Dankiewicz; m. 40; cena zł. 2.00. Pozatem istnieją schroniska: Czorsztyn: Śląskiej Wojew. Kom. Turystycznej, oraz Zw. Naucz. Szkół Powsz., Szczawnica: dwa schroniska P. T. T.

Pasmo Radziejowej i Beskid Krynicki: Stacje narc. - turyst. T. K. N.: 22) Krynica - Zdrój: st. kol., willa „Iwonka“, ul. Jasna; m. 5, cena zł. 2.50. 23) KrynicaZdrój: st. kol., willa „Bogusława“, Aleja Lipowa; m. 5, cena zł. 2.00. 24) Przełęcz Huta, ad Krzyżówka: „Złoty Róg“, m. 3. cena zł. 2. 25) Izby (wieś): st. kol. Krynica, gajówka, p. Bugaiski; m. 2, cena zł. 1.50. 26) Jastrzębik (wieś): st. kol. Krynica, wł. Hryć Tyliszczak; m. 2. cena zł. 1.50. Schroniska Klubów narciarskich: 1) Piwniczna: (Tow. Narc. w Mościcach), wł. p. Wolańska, m. 25- 30, cena zł. 1.50. 2) Na Runku pod Jaworzyną (niezagospodarowane K. K. N.).

Schroniska Klubów Narciarskich: 1) Sławsko: wł. Karp. Two Narc.: m. 80, cena zł. 1.00 — zł. 3.00. 2) Sławsko: wł. S. W. I. L. K. S. „Czarni“, m. 12. Schroniska P. T. T.: 1) Żatokieć, 2) Ciuchowy Dział, 3) Malmensthal, 4) Karanowiec, 5) Ludwikówka, 6) Klauza Świcy, 7) Jabłonica (przełęcz), 8) Worochta, 9) Zaroślak (pod Howerlą), 10) na Borowkach (niezagospodarowane), 11) na Furstyku (niezagospodarowane), 12) na Popadji (niezagospodarowane).

Stacje Turystyczne P. T. T.: 1) Skole, 2) Ławoczne, 3) Dolina, 4) Zielona, 5) Pasieczna, 6) Nadwórna, 7) Wyszków, 8) Zielenica, 9) Jaremcze, 10) Mikuliczyn, 11) Kołomyja, 12) Kosmacz, 13) Żabie-Stupejka, 14) Burkut, 15) Szybene.

Gorgany i Czarnohora: Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa na obszarze Gorgan i Czarnohory organizuje stacje, wykaz więc tychże podany zostanie później.

Powyższy wykaz stacyj narciarsko - turystycznych należy uważać za tymczasowy. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa organizuje bowiem szereg nowych stacyj na obszarze: Orawy, Podhala, Spiża, Beskidu Wyspowego, Gorców i Karpat Wsch., gdzie przedewszystkiem odczuwa się brak tychże.

Właścicieli stacyj narciarsko - turystycznych obowiązuje: a) dostarczanie turystom podanej ilości noclegów; b) dostarczanie o ile możności ciepłego pożywienia; c) udzielanie wskazówek terenowych narciarzom; d) udzielanie członkom klubów narciarskich zrzeszonych w P. Z. N. zniżek i pierwszeństwa w udzielaniu noclegów; e) utrzymywanie książki, w której prowadzi się ewidencję ruchu turystycznego oraz ewentualne pochwały i zażalenia; f) utrzymywanie czystości i porządku w lokalach, przeznaczonych dla narciarzy - turystów; g) zachowywanie spokoju i ciszy w godzinach odpoczynku turystów.

Celem łatwiejszego rozpoznania stacyj narciarsko turystyczn., właściciele tychże zobowiązani są do umieszczenia, na budynku mieszczącym stacje, tablicy polecającej Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, oraz do wywieszenia chorągiewki biało - niebieskiej.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa prosi wszystkich narciarzy - turystów przebywających czasowo w poszczególnych stacjach, o przestrzeganie regulaminów stacyj narciarsko - turystycznych, oraz o nadsyłanie wskazówek, dotyczących organizacyj nowych stacyj.

Program radjowy.

Sobota, 31 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Koncert z płyt gramof. 13'20: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego, red. J. I. Targ. 15'35: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla młodzieży p. t.: „Adamowe imieniny“ — pióra Marji Dynowskiej. 16: Płyty gramof. i „Silva Rerum“. 16'40: „Przechadzka po Warszawie z przed 25-ciu wieków“ — wygł. p. Tad. Kutz. 17: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry lekkiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17'30: D. c. koncertu orkiestry. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie. 18'45: Trans. z Orm. Bazyliki Katedralnej. Kazanie wygł. J. E. ks. arcyb. J. Teodorowicz: „Na zakończenie Starego Roku“. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert. Arje i pieśni w wyk. Vittorio Weinberga. Akomp. p. Ludwik Urstein. 20'30: Trans. z Warszawy. Piękna nasza Polska cała — wielka wiązanka melodyj swojskich w opracowaniu Stanisława Nawrota i Michała Jaworskiego. 21'10: Trans. z Warszawy. Koncert. Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Lucyna Szczepańska (sopran), Stefan Witas (tenor), chór A. Zaremby, Jan Dworakowski (skrzypce) i T. Olesiński (harmonja). W przerwie koncertu (20—22) wiadomości sportowe i dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski. 22'35: D. c. Rozmaitości lwowskich. 22'55: Komunikaty. 23: Muzyka taneczna. 23'50: Przemówienie naczel. dyrektora Polsk. Radja, p. Zygmunta Chamca. 24: Trans. z Krakowa. Bicie zegara, hejnał z wieży Marjackiej, oraz muzyka z płyt gramof. 24'10: Słuchowisko Noworoczne. 1—2: Sylwestrowy prolog IV-tej noworocznej „Wesołej Niedzieli Lwowskiej“.

Niedziela, 1 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Krakowa. 11'45: Przerwa. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12'15: Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Sabina Szyfmanówna (sopr.). 14: Trans. z Warszawy. „Djalog konkursowy p. t.: „O gospodarskich sprawach“ opracował p. Stanisław Dybowski, rolnik z Siedleckiego. 14'20: Koncert lekki. Kolendy w wyk. chóru „Bard“. 14'40: Trans. z Warszawy. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“ wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Koncert muzyki lekkiej ze Lwowa. 16: Trans. z Krakowa. Program dla młodzieży. Pogawędka prof. W. Wilkosza na temat: „Co się dzieje na świecie“. 16'25: Płyta gramofonowa.

IV. WESOŁA NIEDZIELA RADJOWA LWOWA.

Godz. 16'30: Echa III-ciej niedzieli omówi dyrektor Juljusz Petry. 16'45: Życzenia noworoczne złożą radjosłuchaczom pani Szymonowa, pan Kartkodźwig, oraz pan Sadzo-czyściec. 17'05: „Jurek Pucobut“ „Operetka dla dzieci pióra Fix'a z muzyką Pawła Jerzego Asłanowicza. 17'30: Parodje literackie w oprac. Włodzimierza Lewika. 17'50: „Noworoczna reorganizacja programowa w rozgłośni lwowskiej“. Speaker — z musu — P. Tadeusz Seredyński. Akompanjator z ochoty — p. Jerzy Tepa. Skrzynka Pro — Gromowa — p. Celina Nahlik. Audycja dla dzieci — oraz elementarz muzyczny — p. Juljusz Petry. Wesoła audycja — na kwincie — Dr. Adam Sołtys. „Wśród lichych książek“ — Dr. F. Pawliszak. „Komunikat przeciwgazowy“ — Marjusz Nowina. „Transmisja z poza studja“ — p. Adolf Fleischer. „Skrzynka pechniczna“ — mgr. Wiktor Budzyński. „Trzy wydajniki“ — p. Helena Boye. „Połajanka teatralna“ — p. Włada Majewska. „Muzyczny re-montaż sentymentalny“ — p. inż. Józef Miński. „Rozmaitości“ — scenka w wyk. cioci Ady i Kazimierza Wajdy. „Kącik harcerski“ — (pod hasłem śpiesz się po woli) p. Bohdan Sadowski. „Recital lotniczy“ inż. Eugenjusz Rolland. Na zakończenie: Nowy kwartet instrumentalistów. Jana Walerego Bucha. W przerwie: O godz. 18'40—19: Trans. z Warszawy. Ogłoszenie radjowego konkursu poetyckiego. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p. t.: „Pan Benet“ p/g Aleksandra Fredry (poraz drugi). 19'55: „A teraz jemy kolacje“! 20'10: Rozmaitości. 20'30: „Lwowski komunikat sportowy. 20'35: „Dosyć, kończyć kolacje“! 20'40: Pożar w Starym Samborze w roku 1912. w/g Alfreda Wójcickiego w przeróbce i radjofonizacji Wiktora Budzyńskiego. 21: „Nasz kabaret“ pod dyr. Polidyrą i Adaptera. Program Nr. 3. P. t.: „Po — Sylwestrowy Kociokwik“. 22'30: Koncert chóru rewellersów „Esbena“ (część I.). 22'55: Komunikaty. 23: Dalszy ciąg koncertu. 23'20 Koncert orkiestry dętej 26 pułk. piechoty. 23'50: „Lwowska Banda“. Finał IV-tej wesołej niedzieli radjowej Lwowa z tow. orkiestry 26 pułk. piechoty.

—o—

Kronika sportowa.

UKRAINA—POGOŃ.

Powyższe spotkanie o hokejowe mistrzostwo okręgu, rozegrane zostanie dziś o godz. 14 (2 pop.) na torze Pogoni przy ul. 29 Listopada, dojazd tramwajem nr. 4.

PRZYGOTOWANIA POLSKICH ŻYDÓW NA MAKKABIADĘ.

Egzekutywa Związku „Makkabi“ w Polsce, opracowała w porozumieniu z kapitanami sportowymi plan wyznaczenia oraz przygotowania reprezentacyjnego zespołu na Igrzyska Zimowe „Makkabi“ w Zakopanem.

Ustalenie reprezentacji w narciarstwie nastąpi na zasadzie wyniku eliminacyjnych zawodów, które odbędą się 5 i 6 stycznia na Hali Boraczej. W zawodach tych wezmą udział najlepsi narciarze żydowscy z Polski, którzy uzupełnieni doskonałym Mückenbrunem, bawiącym stale w Szwajcarji, stanowić będą zespół reprezentacyjny. Drużyna hokejowa zostanie ustalona po turnieju eliminacyjnym, który odbędzie się dnia 14 i 15 stycznia we Lwowie. W rachubę wchodzą zawodnicy Krakowa, Lwowa i Warszawy.

W jeździe figurowej na łyżwach odbędą się w Krakowie zawody eliminacyjne w drugiej połowie stycznia, wreszcie skład zespołu saneczkarskiego będzie ustalony po imprezach lokalnych w Zakopanem.

Zawodnicy wyznaczeni do drużyny reprezentacyjnej poddani są już dzisiaj w klubach, gdzie przynależą, specjalnemu treningowi. Niezależnie od tego zostaną wszyscy członkowie drużyny reprezentacyjnej od połowy stycznia skonsygnowani w Zakopanem, gdzie wezmą udział w obozie treningowym, który potrwa aż do otwarcia Igrzysk.

BACZNOŚĆ NARCIARZE.

Dziś premjera wielkiego filmu narciarskiego pt. „Biały Ślad“. Wspaniały ten obraz z udziałem znanych narciarzy Janiny Sawczak Fiszerowej, Bronka Czecha, Gąsienicy, Sieczki, Krzeptowskiego i in., wyświetla kinoteatr „Świt“ (ul. Gródecka 2b., sala Teatru Małego).

Burzliwe przedstawienie w teatrze berlińskim.

W „Teatrze Niemieckim“ w Berlinie podczas wystawienia sztuki Hay'a „Gott, Kaiser und Bauer“ przyszło kilkakrotnie do burzliwych demonstracyj ze strony publiczności, która w przeciwstawieniu cesarza papieżowi dopatrzyła się obrazy religji katolickiej. Dyrekcja teatru usunęła demonstrantów z galerji przy pomocy policji.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 85. Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 31. XII. 1932.

Prawa nadane naszej organizacji.

W związku z ukazaniem się w prasie nieścisłych informacyj, dotyczących praw, nadanych Związkowi Strzeleckiemu przez Pana Ministra Spraw Wojskowych, oraz stosunku tej organizacji i jej władz do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, co następuje:

Pan Minister Spraw Wojskowych podpisał zarządzenie, mocą którego na szczeblu M. S. Wojsk. tworzy się stanowisko Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, na szczeblu Dowództwa Okręgu Korpusu — stanowisko Komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego.

Komendant Główny Z. S. w stopniu generała brygady wchodzi w skład Państw. Urzędu WF i PW jako pomocnik Dyrektora i jednocześnie delegat Państw. Urzędu WF i PW do Zarządu Głównego Z. S.

Organem pracy Komendanta Głównego Z. S. jest Komenda Główna Z. S., w skład której wchodzi szereg oficerów w stopniu od pułkownika do kapitana.

Komendanci Okręgów Z. S. wchodzą w skład Okręgowych Urzędów WF i PW jako inspektorzy WF i PW i jednocześnie są delegatami do Okręgowych Zarządów Z. S.

Komendanci Okręgów Z. S., niezależnie od swej podległości w ramach Dowództwa O. K., podporządkowani są bezpośrednio w pracach Z. S. Komendantowi Głównemu Z. S.

Ustanowione zostały przejściowo stanowiska Komendantów Podokręgów Z. S. przy Województwach, których tereny nie pokrywają się z podziałem terytorjalnym na O. K.

Komendanci Podokręgów Z. S. są pomocnikami Komendantów Okręgów i delegatami Kierowników Okręgowych Urzędów WF i PW do Podokręgowych Zarządów Z. S.

Obowiązki inspekcyjne i wyszkoleniowe na szczeblu obwodów pułków w zakresie prac Z. S. zostały powierzone Komendantom Obwodowym P. W.

Powiatowi komendanci Z. S. są z urzędu zastępcami powiatowych komendantów P. W.

Z okazji Nowego Roku Redakcja „Związku Strzeleckiego“ zasyła Towarzystwom Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Oddziałom Strzeleckim, wszystkim Czytelnikom i Tym, którzy ze Związkiem Strzeleckim współpracują — najserdeczniejsze życzenia.

UNIWERSYTET STRZELECKI.

W Kaliszu odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego na kaliskim Uniwersytecie Strzeleckim. Odczyt inauguracyjny „Wyspiański a czyn orężny Polski“ wygłosił inspektor szkolny Borzęcki.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego im. Kędzierskiego we Lwowie składa gorące podziękowanie Tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu rocznicy Powstania Listopadowego i pięciolecia Oddziału w dniu 27 listopada b. r., a w szczególności paniom: mr. Haubrichówney Marji, Nachtgajrównej Klarze i Kwiecińskiej Janinie, oraz p. pułk. Kwiatkowi, dcy 19 p. p., Dyrektorowi I Gimnazjum przy ul. Kubali, Chórowi „Legun“ i p. kpt. Knysakowi.

Kronika Okręgu VI.

POWIAT PRZEMYŚLAŃSKI. Lustracje referenta w. o. W miesiącu listopadzie kontrolował prace Związku Strzeleckiego na terenie powiatu wiceprezes Zarządu Powiatowego ob. mr. Tadeusz Pachorek, inspektor szkolny, pełniący zarazem funkcje powiatowego referenta wychowania obywatelskiego. Lustracja odbyła się w Dunajowie, Przegnojowie, Glinianach i Laszkach Królewskich.

GLINIANY. Świetlica Oddziału żeńskiego. Lustracja w Glinianach dotyczyła przedewszystkiem Oddziału żeńskiego, liczącego 28 strzelczyń, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych. Strzelczynie, od niedawna zorganizowane, wzięły się bardzo pilnie do pracy, tak że w krótkim czasie urządziły sobie sympatyczną świetlicę. W dziedzinie wychowania obywatelskiego praca wre i kipi. Częste wieczorne zbiórki, referaty, opracowane przez same strzelczynie, przedstawienia, chóry — oto wynik krótkiej lecz celowej i wytężającej pracy. Oddział żeński pozostaje pod kierownictwem ob. Hawlickiego.

DUNAJÓW. Praca Oddziału Z. S. w Dunajowie wykazuje pewne postępy. Obecnie sprawiono własnym wysiłkiem 13 bluz drelichowych i 13 czapek, oraz szafę. Zbiórki dla celów w. o. odbywają się raz na tydzień. Prezesem Oddziału jest ob. Kraus, kmdtem ob. Grabiec, referentem w. o. ob. Szajbal.

PRZEGNOJÓW. Praca Z. S. w Przegnojowie pod kierunkiem ob. Ziółkowskiego koncentrowała się dotychczas koło budowy Domu ludowego wspólnie z TSL, który to dom jest już częściowo oddany do użytku Z. S.

Odznaczenia. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali pow. kmdt. Z. S. ob. Józef Nowicki kierownik szkoły w Białem, i prezes Z. S. w Świrzu ob. Leopold Żaki kierownik tamt. szkoły.

Zmiana lokalu. Powiatowa Komenda P. W. i Powiatowy Zarząd Z. S. przeniosły się do nowego lokalu w centrum miasta. W lokalu tym przeznaczono dwie ubikacje na świetlicę, której urządzeniem w myśl nowoczesnych wymogów zajął się ob. mr. T. Pachorek, pow. ref. W. O.

Odprawa. Dnia 28 listopada b. r. odbyła się w Przemyślanach odprawa komendantów Z. S. i dowódców jednostek P. W., zorganizowana wspólnie przez kmdta P. W. por. Orlika i kmdta Z. S. ob. Nowickiego. Odprawa udała się w 100 prc., gdyż stawiło się około 80 osób. Na odprawie załatwiono szereg bardzo ważnych i aktualnych zagadnień.

Wychowanie Obywatelskie W miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie b. r. zastępca pow. ref. W. O. ob. Stanisław Habrat instruował Oddziały Z. S. w Wołkowie, Słowicie, Czupernosowie, Uszkowicach, W Brzuchowicach, Majdanie Lipowieckim, Pniatynie, Siworogach, Stanimirzu, Jasnej, Zaciemnem, Turkocinie, Pohorylcach, Tucznem i Żędowicach, wyświetlając strzelcom przeźrocza filmowe z działu wychowania obywatelskiego, zaś ob. Ratajczak z zakresu obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Koncentracja w Tucznem. Onegda odbyła się tu koncentracja okolicznych oddziałów Z. S. Z ramienia Pow. Kom. P. W. przybył por. Orlik, zaś z ramienia Z. S. wiceprezes Zarządu Pow. ob. mr. Pachorek i pow. kmdt ob. Nowicki. W czasie koncentracji odbyła się uroczystość ku czci 14-tolecia Niepodległości Państwa. Po mszy św. odbyła się akademia, zaś wieczorem przedstawienie. Podkreślić tu należy ofiarną i celową pracę prezesa Oddziału ob. inż. Podolaka, oraz referentów W. O. ob. Janiny Zaziemskiej i Jana Jaracza. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra z Henrykówki.

KRYSTYNOPOL. Rocznica Powstania Listopadowego. Tego roku obchód Powstania Listopadowego szczególnie interesująco wypadł w Krystynopolu i w Nowym Dworze. Z inicjatywy referenta wych. ob. St. Gromady urządziły obydwa Oddziały wspólne ćwiczenia nocne pod kierownictwem ob. ob. P. Kicilewicza i K. Wilczka. Zakończono je odtworzeniem sceny wybuchu powstania listopadowego. Zebrane oddziały męskie i żeńskie i liczna publiczność wysłuchały przemówienia ref. wych. ob. przypominającego te górne momenty minionej przeszłości, potem pod odśpiewaniu pieśni rozeszły się w podniosłym nastroju do domów.

Oddział krystynopolski odegrał niedawno wesołą sztukę „Jego Kapralska Mość Szczapa“, a zachęcony powodzeniem wystąpił z nią w ciągu grudnia w Sokalu.

RAWSZCZYZNA. Oddziały żeńskie Z. S. rozwijają się pomyślnie. Dużą żywotność okazują oddziały w Sokalu, Krystonopolu, a przedewszystkiem w Rawszczyźnie, gdzie prócz programowych prac urządza się stale imprezy dochodowe (jak udała zabawa ludowa dnia 13 ub. m.), które nietylko zasilają fundusze Oddziału, ale skupiają ludność wsi okolicznych i liczne grono młodzieży akademickiej ze Sokala.

LWÓW. Wieczór wigilijny. Oddział Z. S. Łyczaków urządził w dniu 24 b. m. we własnej świetlicy uroczysty Wieczór wigilijny dla strzelców, z udziałem zaproszonych gości, którzy przy śpiewie kolend spędzili szereg godzin w miłym i serdecznym nastroju.

ZALESZCZYKI. Odprawa komendantów. Na zarządzenie pow. kmdta P. W. kpt. Dietricha w porozumieniu z kmdtem pow. Z. S. ob. inż. Domańskim odbyła się tu odprawa komendantów oddziałów strzeleckich żeńskich i męskich oraz drużynowych oddziałów harcerskich. W odprawie ponadto wzięli udział inspektor szkolny ob. Rygiel, dyrektor seminarjum ob. Mystowski, kier. szkoły ob. Zieliński, i w. in. Na odprawie uzgodniono program zjednoczenia młodzieży w Związku Strzeleckim. Po zakończeniu odprawy uczestnicy, goście oraz młodzież wzięła udział w „Wieczorynce“, urządzonej przez miejscowy Oddział żeński Z. S.

Ćwiczenia polowe tut. Oddziału Z.S. przeprowadził kompanijny ob. Czechowicz. Ćwiczenia naogół wypadły zadowalniająco.

BROSZNIÓW-KRECHOWICE pow. Dolina. Święto strzeleckie w dniu 8 b. m. obchodził Oddział tutejszy bardzo uroczyście, na które przybyło wiele gości z Doliny i powiatu, m. in. starosta p. Łaba. Po dokonaniu przeglądu oddziałów ob. inż. Pawłowski, komendant pow. Z. S. odebrał od strzelców przyrzeczenie.

Kronika Okręgu X.

ULANÓW pow. Nisko. Otwarcie świetlicy. Dnia 11 grudnia b. r. odbyło się w Ulanowie n/S. otwarcie i poświęcenie Świetlicy Oddziału Z. S. męskiego przy współudziale licznie zgromadzonych członków wspierających. Uroczystość rozpoczęła się pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze“. Poświęcenia dokonał ks. T. Wielebski, poczem wygłosił przemówienie do strzelczyń i strzelców. Ob. prezes M. Kunik powitał zebranych i określił w przemówieniu kierunek pracy strzeleckiej oraz podziękował wszystkim ludziom dobrej woli za okazaną pomoc moralną i materialną. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Komendanta i Prezydenta Rzplitej Polskiej. Po odśpiewaniu przez Chór strzelecki „Pierwszą Brygadę“ referent wych. obyw. ob. J. Czarny wygłosił przemówienie, wzywając strzelców do dalszej pracy nad ugruntowaniem ideologji strzeleckiej. Na zakończenie Chór strzelecki odśpiewał „Rotę“ i Hymn Państwowy.

TRZCIENIEC pow. Mościska. Otwarcie świetlicy. Dnia 18 grudnia b.r. odbył się tu wieczór świetlicowy w szczelnie wypełnionej sali przy udziale wielu gości zamiejscowych z okazji otwarcia nowej świetlicy strzeleckiej. Na program złożyło się przemówienie kierownika świetlicy ob. Bakoty, dwa odczyty o wychowaniu obywatelskiem w Z. S. i o potrzebie istnienia organizacji strzeleckiej, deklamacje młodzieży, przemówienia ks. kanonika Dziekana, ob. Adama Youngi, prezesa Pow. Zarządu Z. S., i ob. Wiktora Urbańskiego, inspektora szkolnego, który podkreślił wydatne wyniki pracy społecznej i ruchliwość Oddziału Z. S. w Trzcieńcu, a kończąc, wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Polski, który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli. Wieczór zakończono odśpiewaniem Hymnu państwowego i I. Brygady, poczem przyjezdni goście zostali gościnnie podejmowani przez ob. Younge w jego domu, gdzie spędzono na towarzyskiej pogawędce wiele miłych chwil.

—o—

Rozkład lokali podatkowych w ratuszu.

Sprawy wymiaru i poboru **podatków państwowych, tudzież podatków i opłat gminnych,** a to podatku państwowego i komunalnego od nieruchomości, inwestycyjnego, opłaty kanałowej i za czyszczenie jezdni, tudzież państwowego podatku od lokali, są załatwiane obecnie przez Oddział 2 Wydział II. **Magistratu** wedle dzielnic administracyjnych w następujących lokalach w gmachu ratusza:

Parter na prawo od głównej bramy — Biuro podatkowe i Likwidatura Dzielnicy IV., drzwi Nr. 20 i 23.

II piętro na lewo od głównej klatki schodowej: Biura podatkowe i likwidatury dzielnicy III, VIII i IX Nr. drzwi od 65 do 72, na prawo od głównej klatki schodowej: biura podakowe i likwidatury dzielnicy I, II, V, VI, VII, drzwi od Nr. [illegible]—83.

Nadto załatwia się dla całego Lwowa:

1) Sprawy podatku wojskowego i [illegible] psów — w parterze drzwi Nr. 32, wejście przez podwórze na lewo (obok Protokołu Podawczego).

2) Sprawy podatku [illegible]owego, od [illegible]ców niezabudowanych, od zbytku [illegible]szkaniowego, II piętro drzwi Nr. 83 [illegible] że likwidatura tych podatków mieści [illegible] w parterze drzwi Nr. 23 na prawo od głównej bramy.

Biuro egzekucyjne, [illegible] i taks [illegible]jowych mieści się na II piętrze drzwi Nr. 65.

Kasa podatkowa — w parterze w miejscu dotychczasowem, kasa dla poboru podatków rozłożonych na raty i wykazanych do egzekucji do urzędów skarbowych — w miejscu dotychczasowem, II p. drzwi Nr. 71.

Kierownik Oddziału 2-go urzęduje na II piętrze na prawo od głównej klatki schodowej drzwi Nr. 8?

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 30 grudnia.

Dolar w obrotach pryw. zł. 8.92—8.92¾. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.9215—8.9275, Londyn 29.60—29.75, Zurych 171.75—172, Praga 26.40—26.46, Berlin 212.40—212.80, Paryż 34.80—34.90, Wiedeń 101—105.

Na giełdzie akcyjnej usposobienie normalnie słabe. Tendencja niejednolita.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 grudnia.

Sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymane. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (G).

Dewizy (transakcje):

Holandja 358.80. Londyn 29.58—29.53. Nowy Jork 8.925, Nowy Jork — kabel 8.929, Paryż 34.85—34.84 i pół, Praga 26.43, Szwajcarja 171.90, Gdańsk 173.40. Obroty małe. Tendencja niejednolita.

Banknoty dolarowe 8.93 i pół. Rubel złoty 4.65. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.60. Marki niemieckie banknoty 212.10. Tendencja dla dewizy na Londyn słabsza.

Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inwestycyjna 100, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 53.50—54, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie (drobne odcinki) 34.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 54.75, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 54. 7 proc. listy zastawne BGK. 83.25, 7 proc. obligacje BGK. 83.25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 43.25—44.25—43.75, 8 proc. listy zastawne BGK. 94, 8 proc. obligacje BGK. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. pożyczka budowlana BGK. 93, Bank Polski 90—89.75—90.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza. Obroty akcjami małe.

Pożyczka włoska dla Turcji?

Ankara, 28 grudnia (PAT) W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że wobec możliwości ostatecznego zerwania rokowań o pożyczkę, mającą być przyznana Turcji, Italja pod wrażeniem niezadowolenia, wywołanego w Ankarze przez żądania włoskie, dotyczące stopy procentowej i zużytkowania sumy, uzyskanej z pożyczki, zamierza zmienić poniekąd swoje żądania.

—o—

Ile zapłaci Grecja Stanom Zj.?

Ateny, 29 grudnia. Według doniesień dzienników, spłaconych ma być 30 proc. pożyczki amerykańskiej, jednak pod warunkiem, że spłata ta, nie będzie w niczem przesądzać charakteru pożyczki, który zostanie określony na drodze rozjemczej. (PAT)

—o—

Kwas siarkowy potaniał.

Warszawa, 29 grudnia. (Sz) W wyniku akcji obniżania cen artykułów przemysłu skartelizowanego, Zjednoczenie sprzedaży kwasu siarkowego obniżyło ceny poszczególnych gatunków tego artykułu. Zniżka cen waha się w granicach od 18 do 28 proc.

—o—

Tajemniczy mord.

Żółkiew. (PAT) Wczoraj o godz. 17 zamordowany został we wsi Soposzyn obok Żółkwi sklepikarz Szymon Wolf Gruber. Rana zadana została w głowę jakiemś ostrem narzędziem. Przyczyna morderstwa nie została jeszcze ustalona. Morderca nie naruszył towarów, leżących w sklepie, ani też pieniędzy, które znajdowały się w szufladzie. Na miejsce zbrodni udał się komendant powiatowy P. P. komisarz Moszyński.

Nieszczęśliwy wypadek.

Żółkiew. (PAT) Przywieziono tu do szpitala powszechnego specjalnym parowozem z Rawy Ruskiej ofiarę wypadku kolejowego na stacji Werchrata koło Rawy Ruskiej, 22-letniego Waltera Wolffa. Jak ustaliły dochodzenia, Wolff, chcąc wskoczyć do przejeżdżającego bez zatrzymania pociągu towarowego na stacji Werchrata, pośliznął się i upadł pod koła wagonów, które zmiażdżyły mu obie nogi powyżej kostki. Przybyły na miejsce lekarz kolejowy zaopatrzył rannego i odesłał go do szpitala w Żółkwi, gdzie musiano dokonać amputacji lewej nogi.

Pierwszy kobiecy klub szybowcowy.

Przy Aeroklubie Poznańskim powstała pierwsza w Polsce sekcja szybowcowa pań, mająca na celu szkolenie kobiet w pilotażu na aparatach bezsilnikowych, ułatwienie im szkolenia w ośrodkach szybowcowych, oraz propagandę wśród kobiet lotnictwa silnikowego i bezsilnikowego.

Sekcja liczy obecnie 30 członkiń. Narazie odbędą one teoretyczny kurs przygotowawczy, zorganizowany przez Aeroklub Poznański, z wiosną zaś rozpoczną właściwe szkolenie w pilotażu szybowcowym.

Przez okres zimowy sekcja zbierze fundusz na budowę własnego szybowca, który wykonany zostanie w warsztatach Aeroklubu Poznańskiego.

List z Brzeżan.

BRZEŻANY. Zebranie Koła rodzicielskiego. Zeszłego miesiąca odbyło się walne zebranie Koła rodzicielskiego istniejącego przy gimnazjum państwowem, celem dokonania wyboru nowego wydziału. Prezesem Koła został wybrany pułkownik dr. Widacki. Na zebraniu rodzicielskiem referował nową ustawę szkolną dyr. E. Reiter.

Przedstawienie w Sokole. W sali Sokoła odbyło się 21 b. m. przedstawienie p. t.: „Warszawianka"; odegrali tę pieśń uczniowie i uczennice gimnazjum. Z uczennic brały udział w przedstawieniu: Palczakówna, Rapiówna S. Roskoszówna J. Na generalnej próbie słowo wstępne wygłosił prof. Stabryła, a w dniu przedstawienia prof. Karol Czernecki. Rolę gen. Chłopickiego grał ucz. Wierzbicki A., reżyserował dr. Polański.

Gwiazdka w szkole powszechnej. Zarząd Koła rodzicielskiego przy szkole powszech. męsk. spoczywający w ręku por. Lubelskiego, jako prezesa, prof. Schleichera jako zast. prez., p. Seliga i Natana Lobla jako sekretarzy urządził dla biednej dziatwy tej szkoły gwiazdkę. W jednej ze sal szkolnych udekorowanej choinką zebrało się grono nauczycielskie, delegaci urzędów i ofiarodawcy, oraz członkowie Koła rodzicielskiego, gdzie po odśpiewaniu kolend obdarowano uczniów obuwiem, pieszczami oraz kołaczami świątecznemi. Przed rozdawnictwem wygłosił przemówienie prezes Koła por. Lubelski, dyr. Gałęzyński oraz katecheta szkoły.

Koło Pol. Tow. filolog. W pierwszych dniach grudnia powstało w gimnazjum naszem Koło Polskiego Towarzystwa filologicznego (P. T. F.), które utworzyli nauczyciele filologii klas. gimnazjum brzeżańskiego i rohatyńskiego. Prezesem Koła miejscowego obrana została prof. Dr. Schächterówna; sekretarzem Edw. Reiter, dyr. gimnaz.; skarbnikiem J. Schleicher, prof. gimn.

Jotes.

Ze stolicy nowego państwa.



Na zdjęciu naszem widzimy główne wejście do gmachu Rady Stanu w stolicy nowego państwa azjatyckiego Mandżukuo.

Ogłoszenia urzędowe.

UPADŁOŚCI

Sa 160/31/70. Postępowanie ugodowe dłużników Szymona Freundlicha i Żanety Freundlich we Lwowie, Gródecka 29, jest zakończone.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 27 września 1932. 7132

Sa 75/31/70. Postępowanie ugodowe dłużnika Maksa Henryka Gewürza we Lwowie, Kazimierzowska 17, jest zakończone.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 13 czerwca 1932. 7133

Sa 104/31/111. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej przez dłużnika Bernarda Panzera we Lwowie, Kopernika 17, a jego wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 26 listopada 1931.

Sąd Okręgowy

Lwów, 14 listopada 1932. 7134

Sa 107/32/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maksymiljana Fruchsa, kupca i właśc. straganu we Lwowie, Wagowa 2. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Salomon Winter, kupiec we Lwowie, Stary Rynek 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 23 dnia 9 lutego 1933 o godz. 11.30 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 18 grudnia 1932. 7135

Sa 109/32/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herman Stauber we Lwowie, Boimów 12. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Herman Schleyen we Lwowie, Jagiellońska 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 23, dnia 17 lutego 1933, o godz. 11.30 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1933.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 22 grudnia 1932. 7136

FIRMY

Firm. 263/32. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B, strona 66, przy firmie F. Romaszkan, Fabryka papieru, Spółka Akcyjna w Wadowicach wpisano dnia 28 listopada 1932, następujące zmiany: Rada Nadzorcza tejże Spółki składa się obecnie z pięciu członków którymi są Karol Kunz pani Zofja Romaszkan, Józef Nathansohn, Zygmunt Rauch i Kazimierz Stroka. Zarząd Spółki składa się obecnie tylko z jednej osoby, a mianowicie inżyniera Zdzisława Raucha, dyrektora elektrowni okręgowej w Sierszy, a to w miejsce śp. Feliksa Romaszkana zmarłego dnia 29 czerwca 1932 w Wadowicach i Wilhelma Schweitzera, który zrezygnował z należenia do Zarządu. Rada Nadzorcza udzieliła prokury tej Spółki inżynierowi Stanisławowi Preyssowi, kierownikowi fabryki papieru w Wadowicach. Zostali upoważnieni do podpisywania firmy tej Spółki Karol Kunz i Pani Zofja Romaszkan członkowie Rady Nadzorczej, stosownie do § 2 statutu Spółki.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, dnia 28 listopada 1932. 7128

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

L. cz. I. 4 T. 48/32/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Niedzwiecki, urodzony 31 marca 1887 w Szynwałdzie, pow. Tarnów, syn Nikodema i Józefy z Pieniądzów Niedzwieckich, jako żołnierz b. austr. p. 32 p. obr. kraj. II. komp., oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1914, bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Niemierowskiemu, adw. w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Niedzwieckiego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 16 grudnia 1932 r. 7130

T. 128/32. Jan Czajka urodzony 1889 r. w Kuchajowie zaginął internowany przez ukraińców. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 12 lipca 1932. 7137

T. 201/32. Jan Czernyk urodzony 1891 w Grzędzie zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 4 października 1932. 7138

ROZMAITE

Prez. 1076/32/19. Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Radymnie oznajmia, że arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami, z kopjami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń gminy katastralnej Korzenica złożone są w kancelarji urzędującego w Laszkach Sędziego do powszechnego przejrzenia, oraz, że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszu posiadania prowadzone będą dnia 30 stycznia 1933, w Urzędzie gminnym w Korzenicy.

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Radymno, dnia 27 grudnia 1932. 7127

OGŁOSZENIA PRYWATNE

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości semin. z dnia 17 września 1925 l. 15, Olga Hretczak. 7124

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów, oraz dokument zwalniający z wojska i legitymację lekarską wydaną przez Izbę Lekarską Lwowską na nazwisko Dr. Józef Doliński. 7131

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernaciuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**